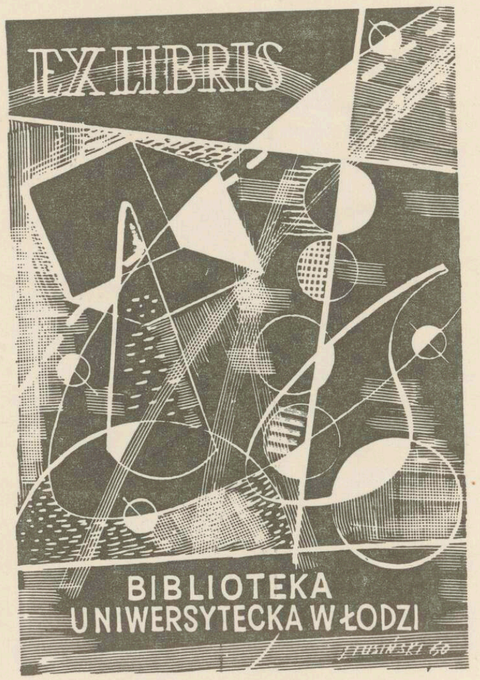
KONOPNICKA i NOSKOWSKI

ŚPIEWNIK PLAPZIECI



17/25=1937.

n. 3.20

ŚPIEWNIK DLA DZIECI.

xx001924798

WYDAWNICTWO SPÓŁKI NAKŁADOWEJ.

ŚPIEWNIK DLA DZIECI

SŁOWA

MARYI KONOPNICKIEJ

MUZYKA

ZYGMUNTA NOSKOWSKIEGO.

Op. 34.



WARSZAWA.

SKŁAD GŁÓWNY W BIURZE I EKSPEDYCYI SPÓŁKI NAKŁADOWEJ

Marszałkowska 95.

90.—

Дозволено Цензурою.
Варшава, 10 Августа 1890 года.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI
M 15111
M 15111
KK 1173/10

Kraków. — Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.

Słówko wyjaśnienia od kompozytora.

Gdy wszędzie, osobliwie zaś w Anglii i Niemczech, istnieją całe tomy piosnek dla dzieci, gdy najpoważniejsi kompozytorowie, jak F. Kiel, K. Reinecke, W. Taubert, poświęcali się od czasu do czasu tej nowej a tak sympatycznej gałęzi literatury muzycznej, u nas zrobiono w tym kierunku bardzo niewiele.

Niełatwem było zadanie autorów niniejszego **Śpiewnika;** szło bowiem o to, aby nadać mu cechę odrębną, aby nie wpaść w naśladownictwo obczyzny. Zadanie to szczęśliwie rozwiązała znakomita poetka, zawarłszy szereg natchnionych obrazków przyrody naszej w jedną całość, przez co zachęciła do odpowiedniego podkładu muzycznego.

Nie należy Śpiewnika z powodu tytułu **„dla dzieci“** uważać za zbiór najłatwiejszych jedynie piosnek. Byłoby błędem pedagogicznym utrzymać pół setki numerów na jednakowym stopniu trudności, albowiem i wiek dziecięcy przedstawia również rozmaitość rozwoju.

Dziełko to zatem przeznacza się dla dzieci od lat 6-ciu do 14-tu. Charakter poezyi nie dozwolił trzymać się takiego

porządku, aby numer I-szy był najłatwiejszym, a ostatni najtrudniejszym. Dlatego więc należy się pewna wskazówka rodzicom i nauczycielom, w jakim porządku młode pokolenie piosnek uczyć powinni.

I. Dla **najmłodszych,** lub najmniej rozwiniętych muzykalnie, odpowiedniemi są Nra 6, 19, 31, 30, 14, 11, 9, 8, 4, 13.

II. Po dobrem wyuczeniu się powyższych piosnek, można przystąpić do nauki dalszej, niby stopnia **średniego.** Tu odpowiednie są Nra 2, 1, 3, 10, 16, 18, 20, 50, 23, 24, 33, 37, 38, 39, 40, 46, 47, 48.

III. Pozostałe pieśni, zarówno co do treści wiersza, jak i muzyki, należy dawać dzieciom **od lat 12 do 14.**

Pewną część piosnek ułożyłem na dwa głosy, choć można je spiewać i jednogłosowo. Aby jednak przyzwyczaić dzieci do śpiewu dwugłosowego, należy przedtem je umuzykalniać, przez wprawianie ich do **czystego i dokładnego** spiewania **unissono.** W każdym razie starałem się ułatwić zadanie przewodników, dodając w towarzyszeniu fortepianowem melodyę piosenki, a to prawie we wszystkich numerach.

Miałem tu także na celu i możność wykonywania **Śpiewnika** jako drobnych utworów fortepianowych, co dla dzieci grających na tym instrumencie powinno być korzyścią i uciechą.

W zakończeniu muszę jeszcze wyjaśnić kwestyę prozodyi muzycznej, różniącej się czasami od poetyckiej. Autorka wierszy trzymała się niejednokrotnie ilości zgłosek, zmieniając miarę. W prozodyi muzycznej zmiana ta wychodzi nader ostro, z powodu niemożności zastąpienia mocnych części taktu przez słabe. Ratowałem się tedy często albo synkopami, albo też wznoszeniem interwalu, co w znacznej części zastępuje część mocną taktu. W dłuższych wszakże wyrazach, jak czterogłoskowe, trzeba było poświęcać ścisłe prawidło dla zacho-

wania łatwego rytmu, którego zmiany zbytecznie utrudniałyby naukę.

Oddając **Śpiewnik** do użytku ogółu, szczęśliwym będę, jeżeli ta drobna praca znajdzie oddźwięk w niewinnych serduszkach młodego pokolenia i w czemkolwiek przyczyni się do rozbudzenia w niem wzniosłych uczuć i ukształcenia jego charakteru.

SPÓŁKA NAKŁADOWA

zawiązana przez grono pisarzów polskich, ma na celu wydawanie dzieł **pierwszorzędnej wartości naukowej i literackiej,** oryginalnych i tłomaczonych, wzbogacających istotnie umysłowe zasoby nasze. W przekonaniu, że literatura stanowi ważny i trwały grunt dla życia i rozwoju społeczeństwa, że mu dostarcza sił żywotnych, **Spółka Nakładowa**, grunt ten w miarę swej mocy rozszerza nabytkami książkowemi rzetelnej i nieprzygodnej ceny. Dotąd wydane dzieła dość wyraźnie już określają kierunek i charakter jej przedsięwzięcia:

Brandes Jerzy. Główne prądy literatury europejskiej XIX w., tom V: Szkoła romantyczna we Francyi, z portretem autora, str. 402. Rs. 2.

Chmielowski Piotr dr. Autorki polskie wieku XIX, studyum literacko-obyczajowe, ozdobione sześcioma portretami, str. 541. Rs. 2 kop. 50.

Gumplowicz L. System socyologii, str. 473. Rs. 3 kop. 30.

Heine Henryk. Wybór pism I: Poezye — w przekładzie Maryi Konopnickiej, Józefa Kościelskiego, Aleksandra Kraushara, Mirona i innych, z życiorysem i portretem poety, str. 300. Rs. 1 kop. 20.

— Wybór pism II: Podróż po Harcu — Włochy, w przekładzie Maryana Gawalewicza, Cezarego Jelenty i Maryi Konopnickiej, str. XIII i 328. Rs. 1 kop. 50.

Okolski Antoni. Ustrój Państw europejskich i Stanów Zjednoczonych A. P., str. 600. Rs. 3.

Prus Bolesław (Aleksander Głowacki). Szkice i obrazki, tomów cztery z portretem autora. Rs. 5, w ozdobnej oprawie rs. 6 kop. 20.

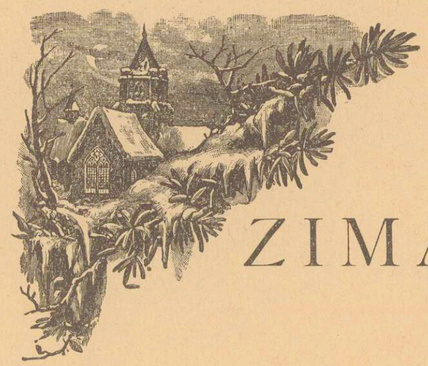
Smoleński Władysław. Drobna szlachta w Królestwie Polskiem, studyum etnograficzno-społeczne, str. 66. Kop. 60.

Spencer Herbert. Zasady etyki, z 3go wydanego oryginału angielskiego przełożył Jan Karłowicz, str. 310. Rs. 2.

Światełko, książka dla dzieci, napisana zbiorowo przez grono autorów polskich. Najlepsza w tym rodzaju w literaturze polskiej. W ozdobnej oprawie, z drzeworytami w tekscie, str. 274. Rs. 1 kop. 80.

Biuro i ekspedycya Spółki Nakładowej: Warszawa, Marszałkowska, 95.

I.
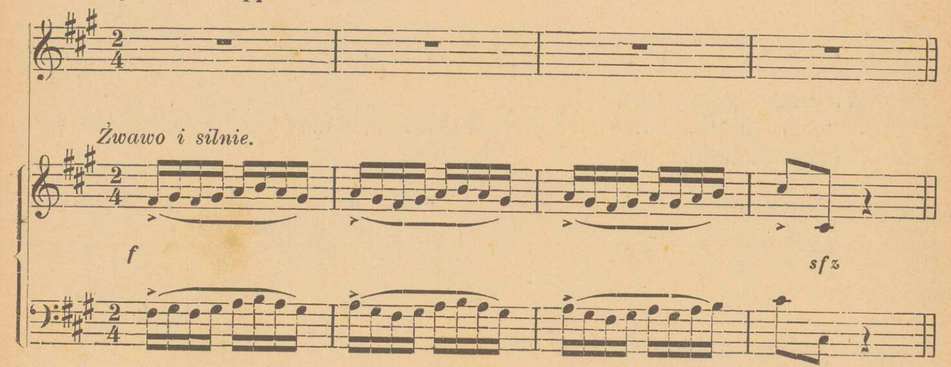


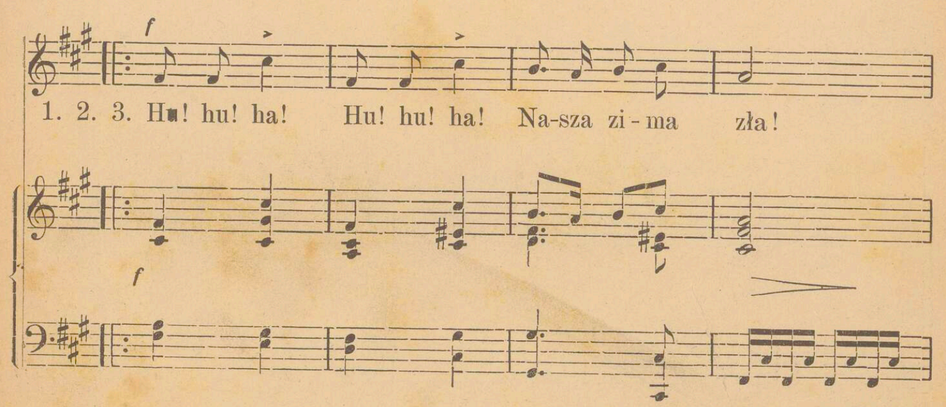
ZIMA.

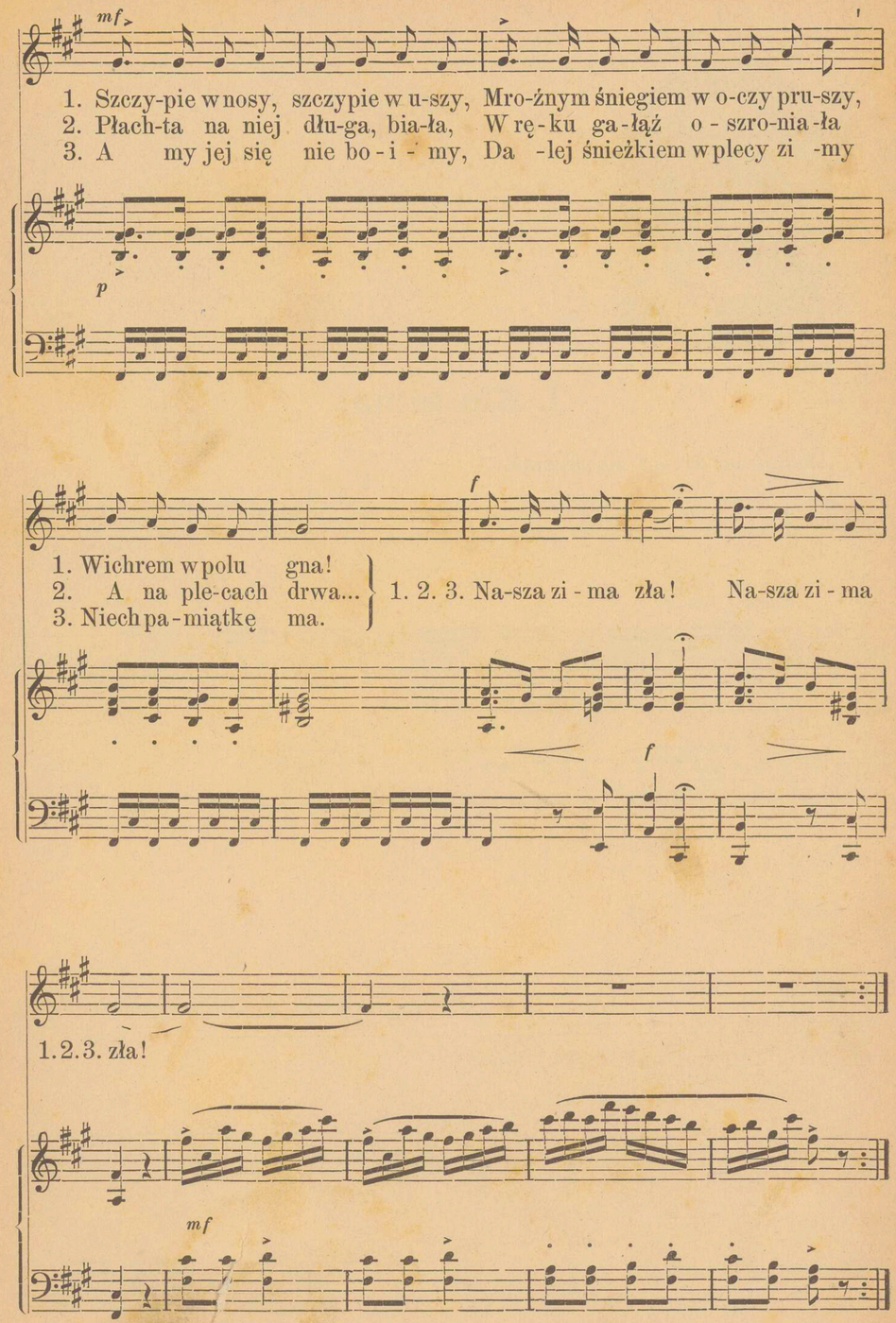


1. Zła zima.

Allegro non troppo ma risoluto.

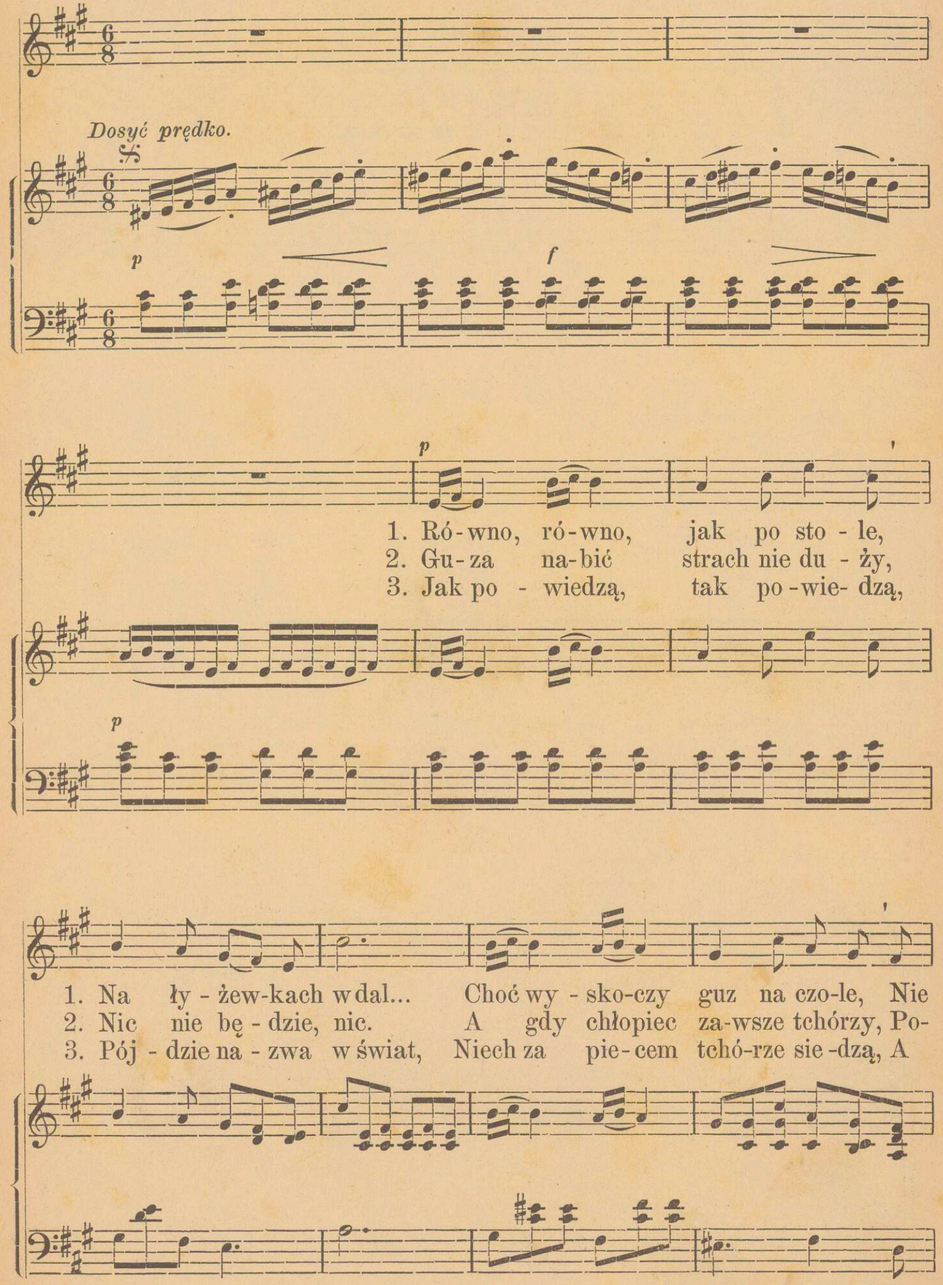






2. Ślizgawka.

Allegretto vivo.



1. bę - - - - dzie mi żal!
2. wie- - - - dzą, że fryc!
3. ja je - - stem chwat!

D. S.

3. Wiatr.

Andantino con moto.

p

Cze-go ty ję - - czysz, ty buj-ny wie - trze I cze-go tak za -

p

wo - - dzisz? Czemu nie siedzisz w cha-tecz-ce swo - jej, Tylko po po - lu

cho - dzisz? Oj! te - go ję - - czę, te - go za - wo - - dzę,

p

Mo-je ty dro - - gie dzie - cię, Że nie mam chatki, ro -

p

dzo - nej chat-ki, I tu - - łam się po świe - - cie.

4. Zmarźlak.

Allegretto.

mf con anima

1. A wi - dzi - cie wy zmar-źla - ka,
2. A czy nie wiesz, mi - ły bra - cie,

Niezbyt prędko.

mf *p*

1. Jak się to on gnie- - wa, W rę - ce chu-cha, pod nos dmucha,
2. Ja - ka na to ra - - da, Gdy mróz ści -śnie, wi-cher świ-śnie,

Wolniej

1. Piosnek nic nie śpie- - wa.
2. Śnieg na zie-mię pa - - da?
3. Oj nie wrę-ce wte-dy dmuchaj,

Meno mosso

p

Lecz ser-ce za - - grze - waj, Stań do pra-cy, jak ju - na - cy

I pio-sen-ki śpie - waj!

mf

5. Rzeka.
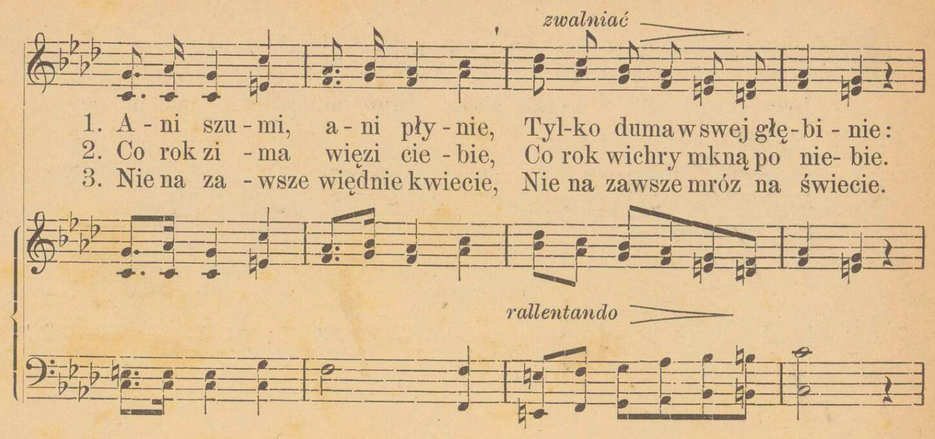
Poco allegro.

f

1. Za tą głę - bią, za tym brodem, Tam sta-nę - ła rze-ka lo - dem,
2. Oj, ty rze - ko, oj, ty si-na, Lo - dy to - bie nie no-wi - na,
3. Nie na za - wsze słonko ga-śnie, Nie na za - wsze zie-mia za - śnie,

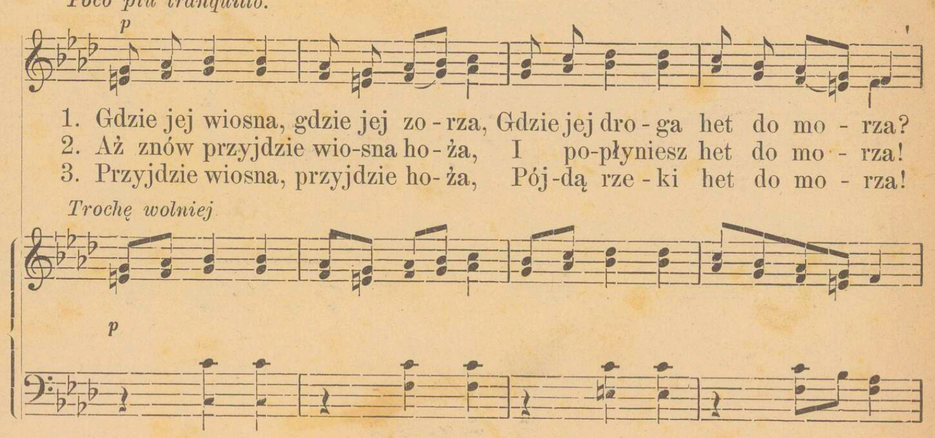
Trochę żywo.

mf



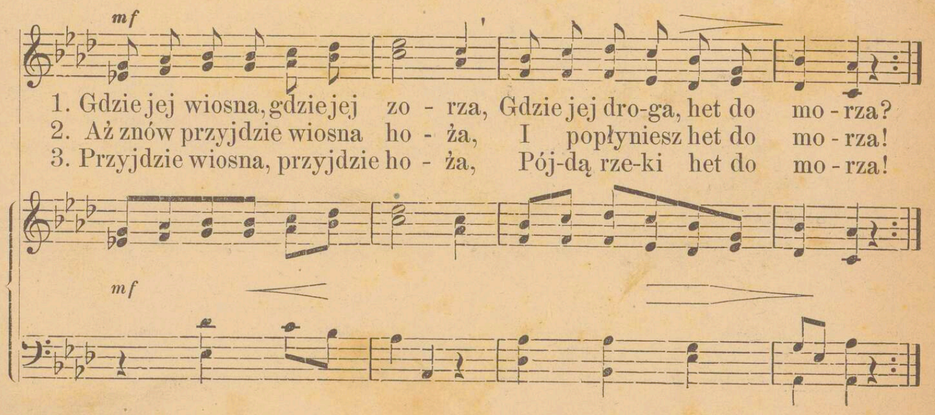
1. A - ni szu - mi, a - ni pły - nie, Tyl-ko duma w swej głę - bi - nie:
2. Co rok zi - ma więzi cie - bie, Co rok wichry mkną po nie- bie.
3. Nie na za - wsze więdnie kwiecie, Nie na zawsze mróz na świecie.

Poco più tranquillo.



1. Gdzie jej wiosna, gdzie jej zo - rza, Gdzie jej dro - ga het do mo - rza?
2. Aż znów przyjdzie wio-sna ho - ża, I po-płyniesz het do mo - rza!
3. Przyjdzie wiosna, przyjdzie ho - ża, Pój-dą rze - ki het do mo - rza!

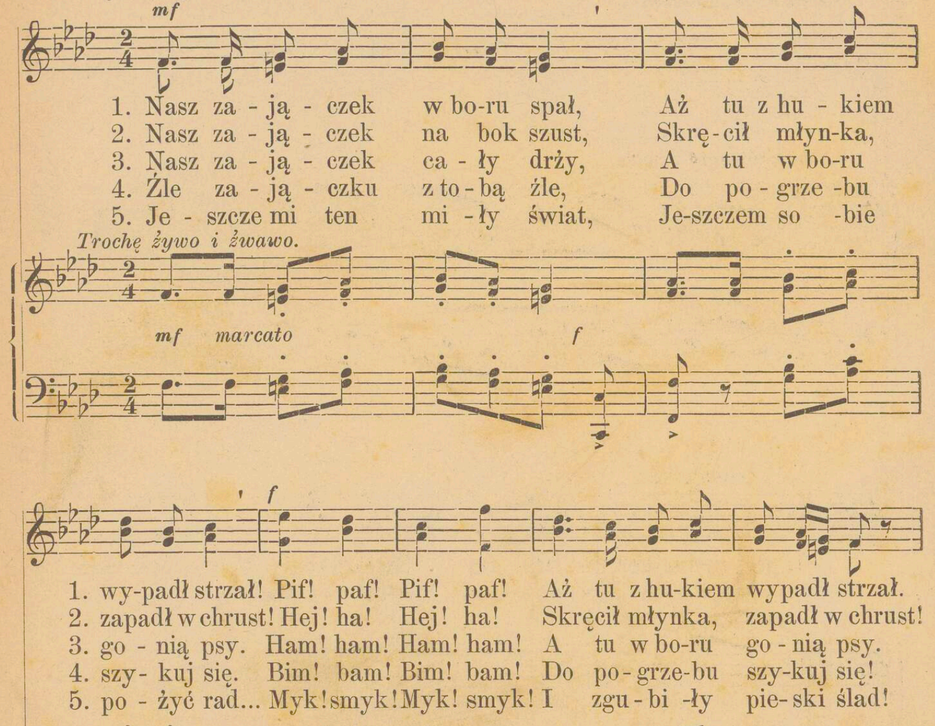
Trochę wolniej



1. Gdzie jej wiosna, gdzie jej zo - rza, Gdzie jej dro-ga, het do mo - rza?
2. Aż znów przyjdzie wiosna ho - ża, I popłyniesz het do mo - rza!
3. Przyjdzie wiosna, przyjdzie ho - ża, Pój-dą rze-ki het do mo - rza!

6. Zajączek.

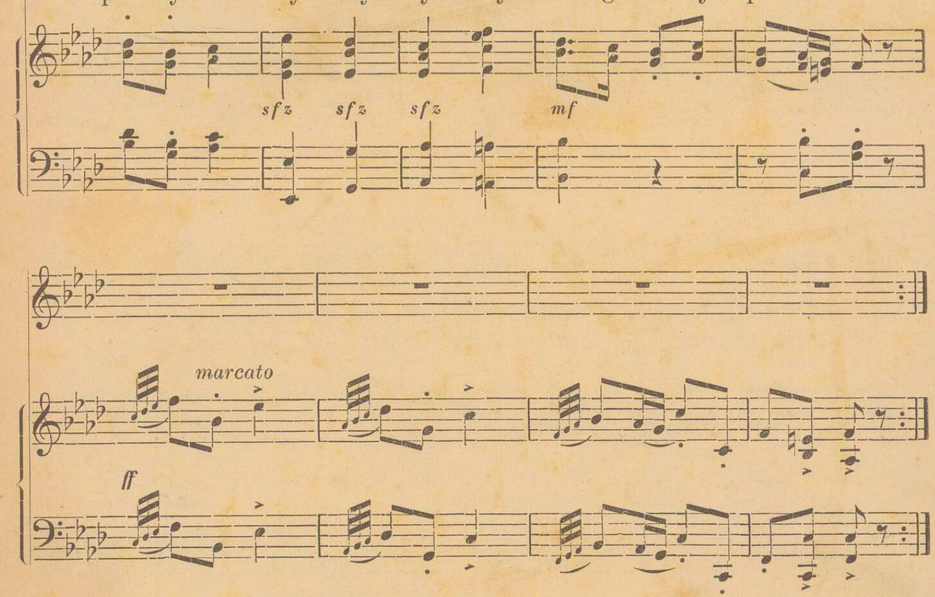
Allegretto poco vivace.



1. Nasz za - ją - czek w bo-ru spał, Aż tu z hu - kiem
2. Nasz za - ją - czek na bok szust, Skrę - cił młyn-ka,
3. Nasz za - ją - czek ca - ły drży, A tu w bo-ru
4. Źle za - ją - czku z to - bą źle, Do po - grze -bu
5. Je - szcze mi ten mi - ły świat, Je-szczem so -bie

Trochę żywo i żwawo.

1. wy-padł strzał! Pif! paf! Pif! paf! Aż tu z hu-kiem wypadł strzał.
2. zapadł w chrust! Hej! ha! Hej! ha! Skręcił młynka, zapadł w chrust!
3. go - nią psy. Ham! ham! Ham! ham! A tu w bo-ru go - nią psy.
4. szy- kuj się. Bim! bam! Bim! bam! Do po-grze-bu szy-kuj się!
5. po - żyć rad... Myk! smyk! Myk! smyk! I zgu - bi -ły pie-ski ślad!



7. Gwiazdka.

Allegretto moderato.

Umiarkowanie żwawo.

p

p cantabile.

1. O gwiazdeczko zło - ta, Gwiazdko u - ko - cha - na!
2. Świe-ci się cho - in - ka, ma - tecz-ka nas ści - ska,

p *sempre legato*

1. Wy-glą-da - liś - my cię Od sa - me - go ra - - na.
2. Ot, to -bie ko - ni - - czek, Ot, to - bie ko - ły - - ska.

crescendo

1. Wy - glą-da - liś - my cię Dro - bne - - - mi szyb - ka - mi,
2. A ty sie - ro - teń - ko, Co sto- - - - isz za drzwiami,

crescendo

f

1. Ry - - chło się u - ka - żesz Wy - so - - - ko nad na - - mi.
2. O - -trzyj łe - zki z o - czu, Pójdź, pójdź ciesz się z na - mi.

f

p

3. Jest tu i dla cie - bie Miejsce wśród gro-mad-ki, Wszyscyśmy dziś

p

3. bra - - cia, Dzieci je - dnej mat-ki.

p

8. Choinka w lesie.

Moderato.

p Jeden głos.

A kto tę cho-in - kę Za - siał w ciemnym le - sie?

Umiarkowanie.

p

Chór.

Za - siał ci ją ten wia-te - rek Co na - sion-ka nie - sie.

p leggiero

mf Jeden głos.

A kto tę cho - in - - kę O - grzał w ciemnym bo - - ru?

mf legato

Chór.

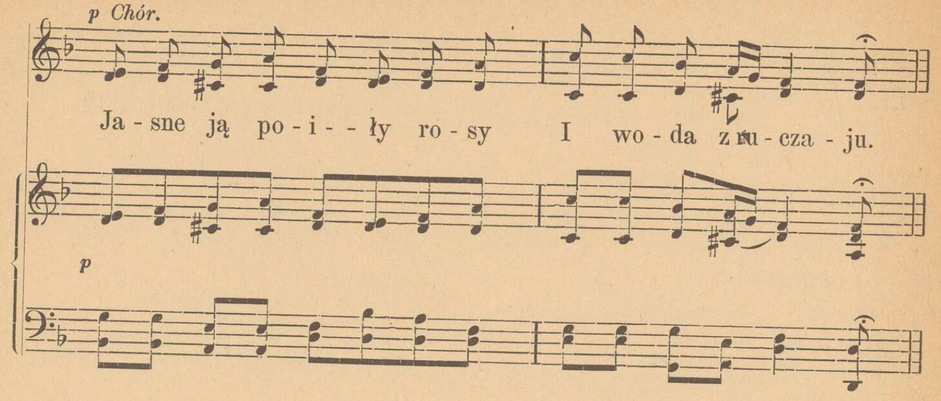
To o - grza - ło ją sło - ne - czko Z nie-bie - skie-go dwo - ru.

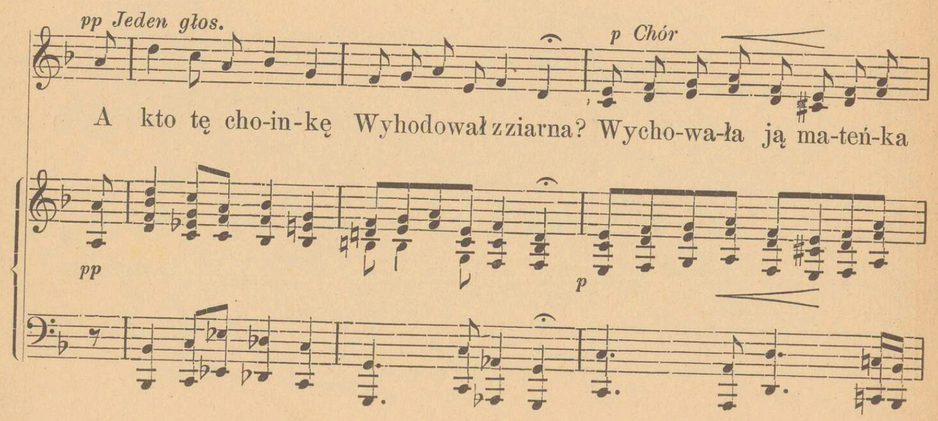
p *mf*

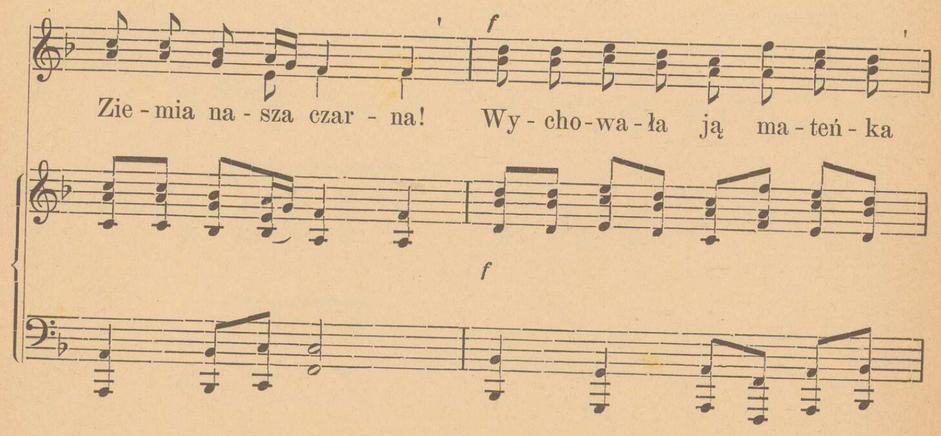
f Jeden głos.
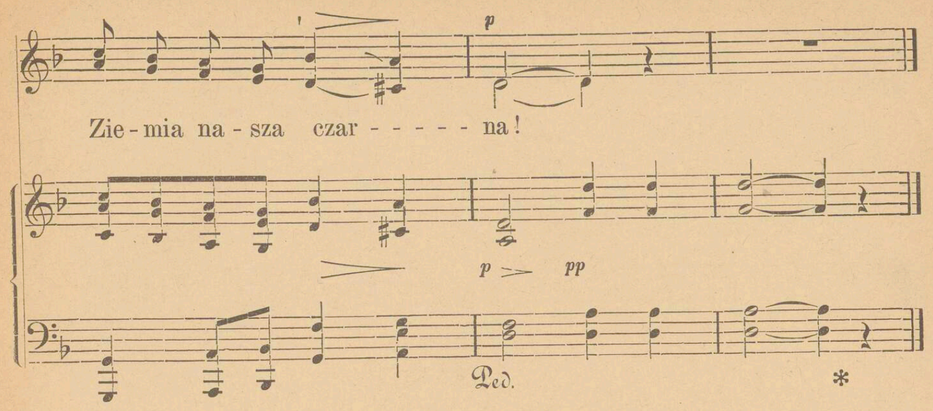
A kto tę cho - in - - kę Po - ił w ciemnym ga - - ju?

f gravimente

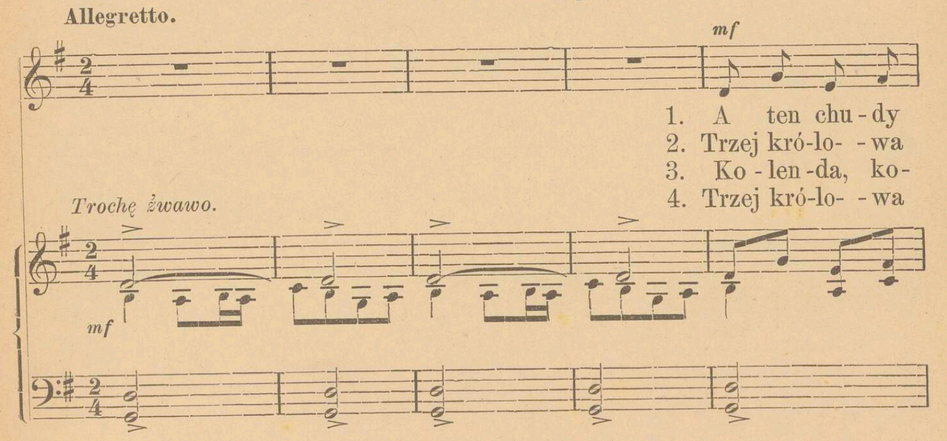


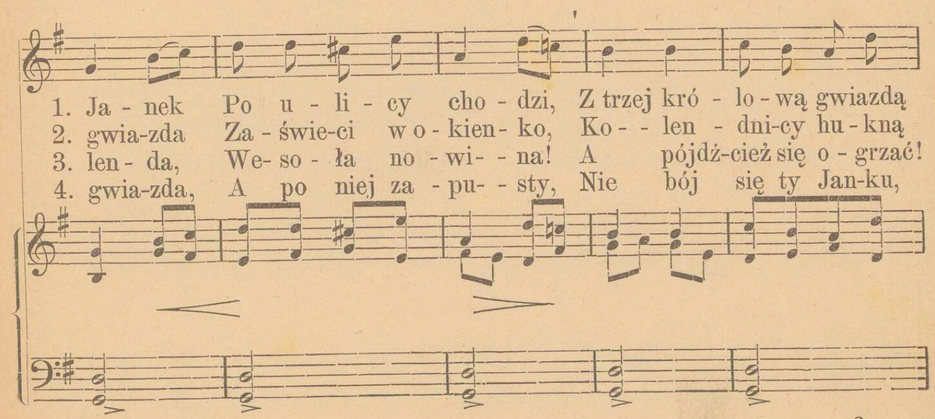






9. Kolendnicy.





f Chór

1. Ko - len - dni - ków wo - dzi.
2. We- so - łą pio - sen - ką.
3. Bli - żej do ko - mi - na.
4. Będziesz je- - szcze tłu - sty.

Hej! hej! hej! hej! hej! hej!

f

10. Taniec.

Poco allegro.

f Chór.

Dalej ra-żno, dalej wko-ło, Dalej wszyscy

Tempo Mazura.

f *f*

wraz! Wszak wy-sko-czyć i za - śpie-wać U - mie ka - żdy z nas.

Fine.

Wszak wy-sko-czyć i za - śpie - wać U - mie ka - żdy z nas!

sfs

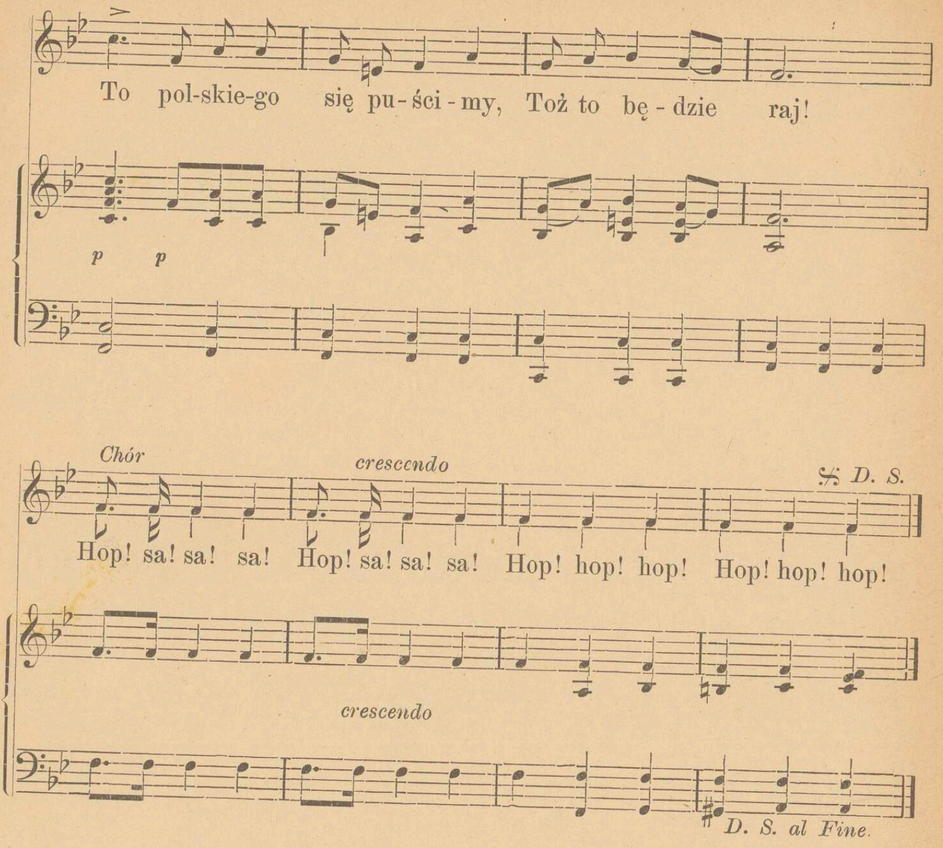
f *Jeden głos.*

Graj nam skrzypku kra-ko-wia-ka, A zaś po - tem ku - ja - wia-ka,

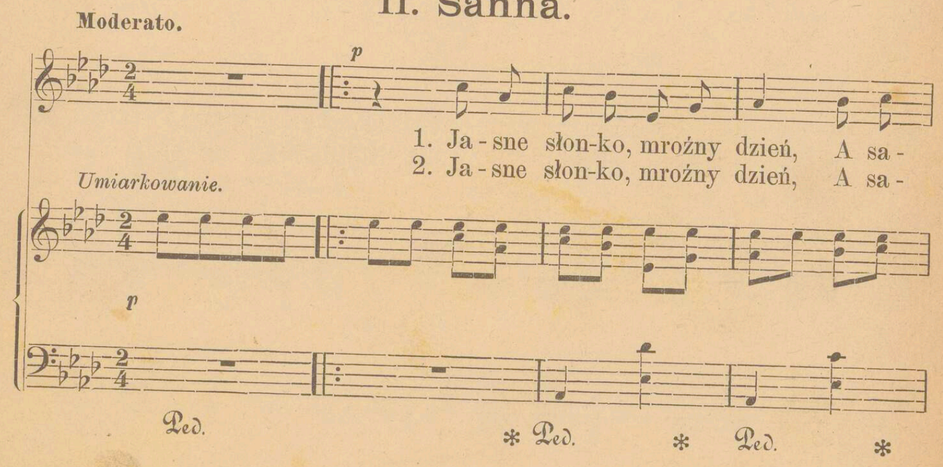
f *p* *f* *p*

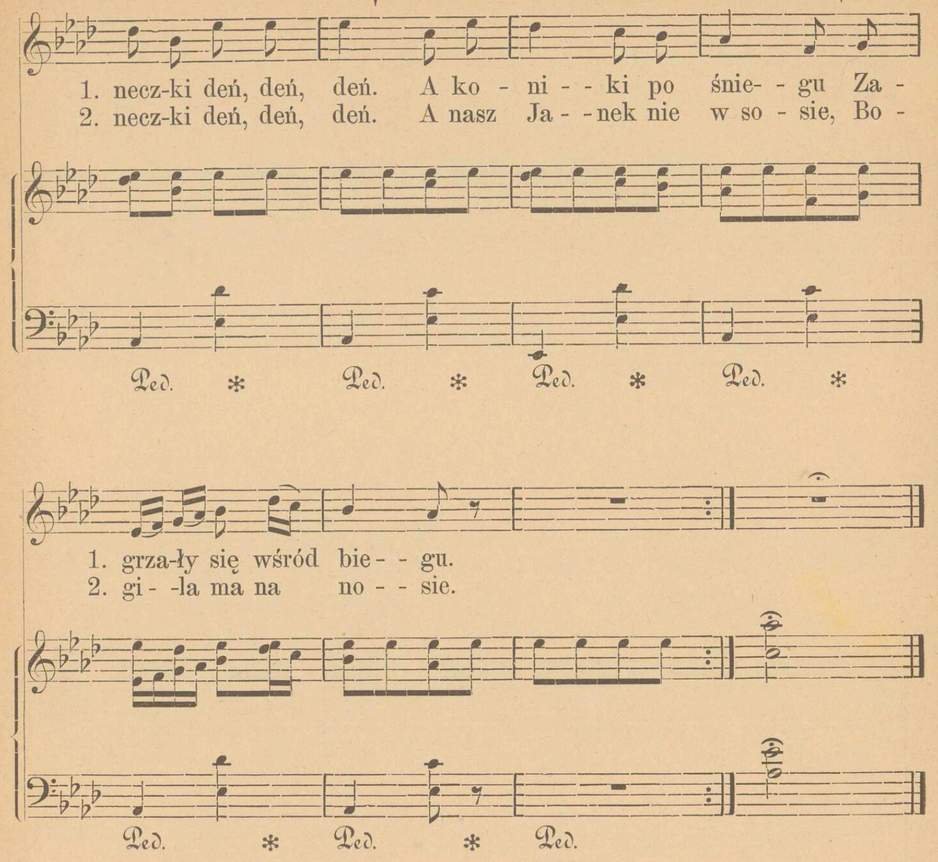
I ma-zu - ra graj! Jak się do-brze za - po-ci - my,

f *p*
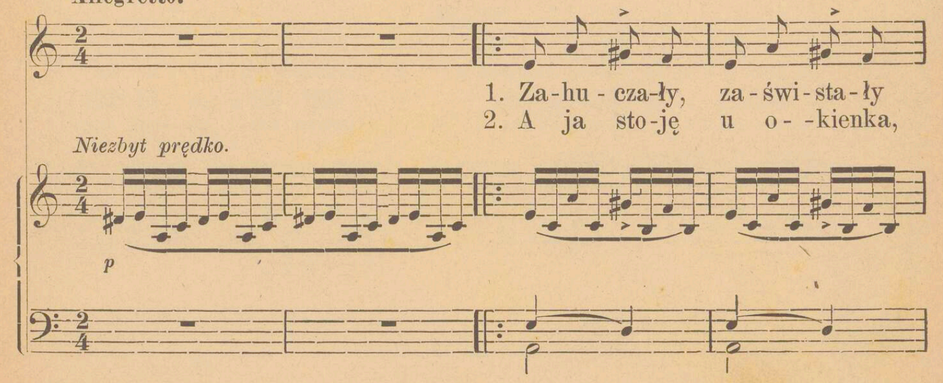


11. Sanna.





12. Śnieżyca.



1. Wi - - chry w srebrny róg. Le-ci, le-ci tu-man bia-ły
2. A ja pa - trzę w dal, Milknie, ci - chnie ma pio - sen-ka,

1. Aż na cha - ty próg. Na tej cha-ty próg li - po - wy,
2. Ser - - ce chwy-ta żal. Oj nie - je - dna tam sie- ro - ta
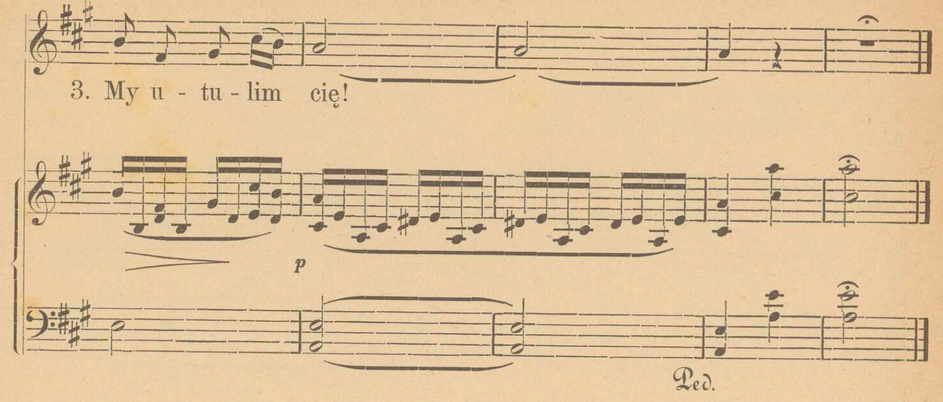
1. Co o - - - - chrania nas, Co o - tu - la na - sze gło - wy
2. Na tem zi - mnie drży! Wiatr chu-ści- ną bie- dną mio-ta,

mf

1. W złej śnie-ży-cy czas. 3. O ty cha-to na-sza dro-ga
2. A mróz ści-na łzy...

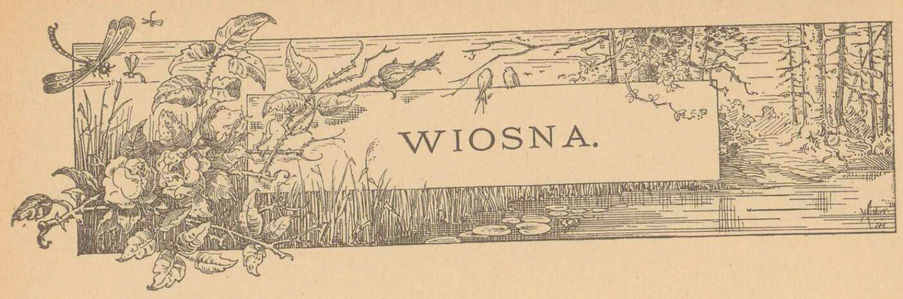
3. Roz- - szerz ścia-ny swe! Pójdź sie - ro - to, dzie-cię Bo-ga,

3. My u - tu - lim cię! Pójdź sie - ro - to, dzie-cię Bo - ga,



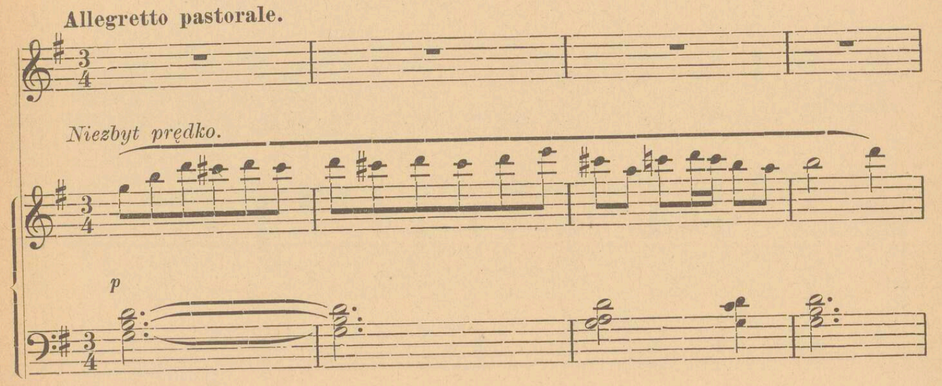
II.

WIOSNA.



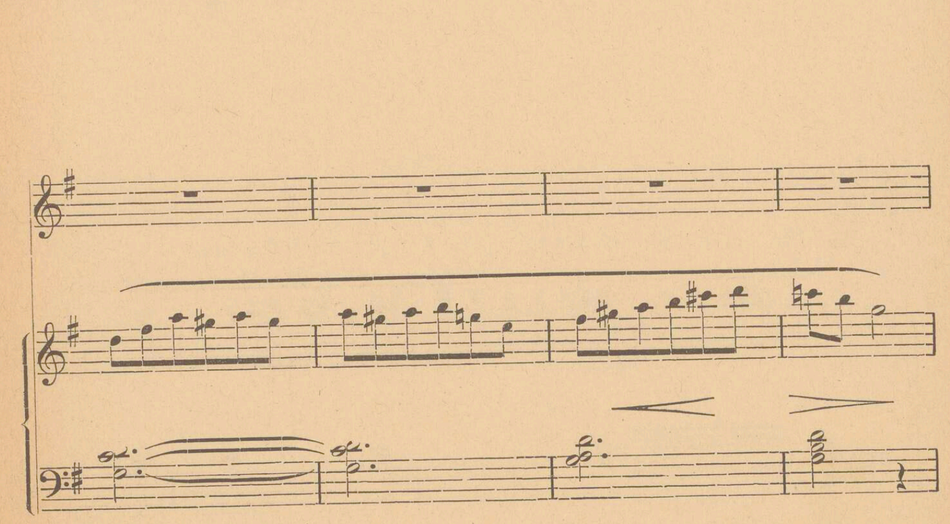
13. Powitanie wiosenki.

Allegretto pastorale.



Niezbyt prędko.

p



p simplice

Le - ci pli - szka Z pod ka - my - czka: Jak się ma - cie dzie-ci!

legato

Już przy-by - ła Wio-sna mi - ła, Już sło-ne - czko świe-ci!

mf
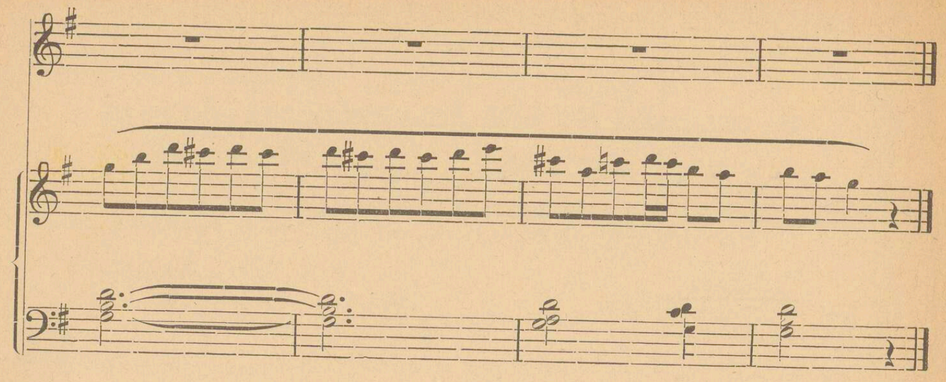
Po - szły rze - ki W kraj da - le - ki, Pły-ną het do mo - - rza,

mf

p

A ja śpie - wam, A ja le - cę, Gdzie ta ran - na zo - rza!

p

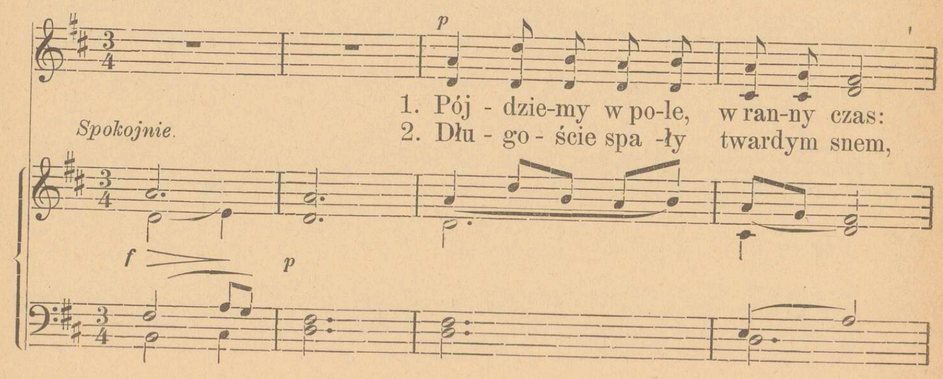


14. W polu.

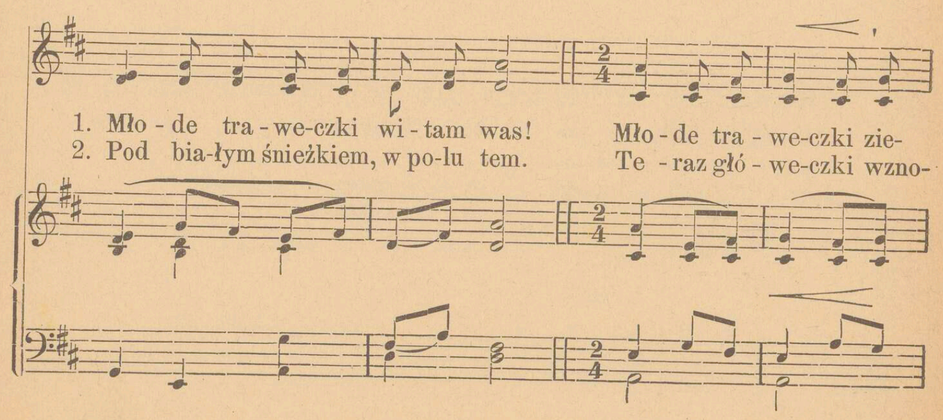
Andantino.

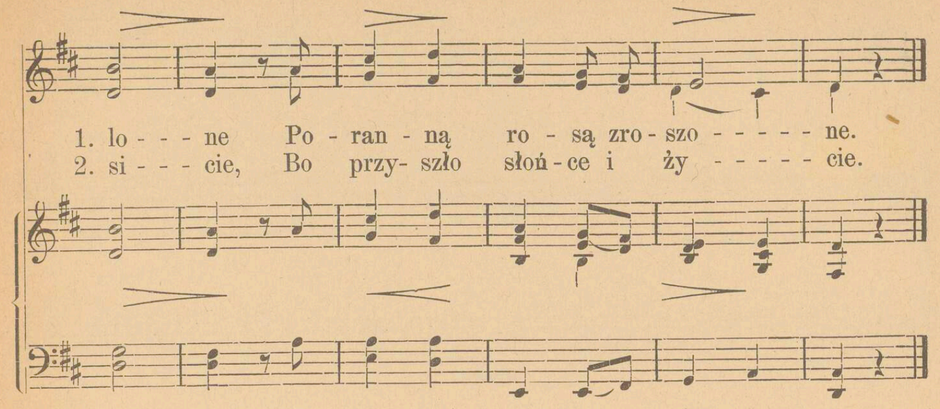
Spokojnie.

1. Pój - dzie-my w po-le, w ran-ny czas:
2. Dłu - go - ście spa -ły twardym snem,



1. Mło - de tra - we-czki wi - tam was! Mło - de tra - we-czki zie-
2. Pod bia-łym śnieżkiem, w po-lu tem. Te - raz gló - we-czki wzno-
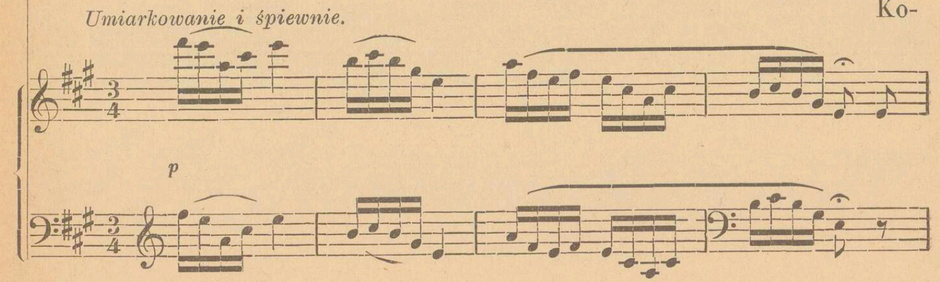




1. lo - - - ne Po - ran - ną ro - są zro - szo - - - - - ne.
2. si - - - cie, Bo przy- szło słoń - ce i ży - - - - - cie.

15. Wierzba.
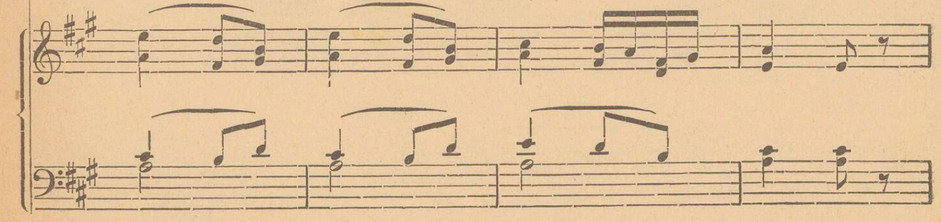
Moderato cantabile.

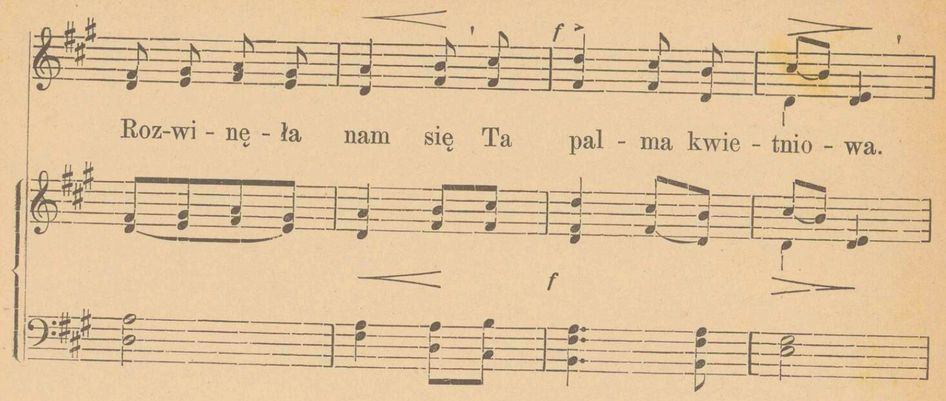
Umiarkowanie i śpiewnie.
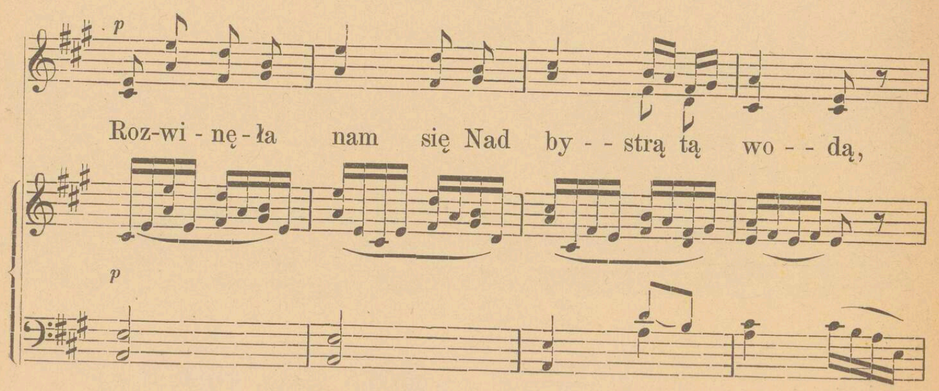
Ko-
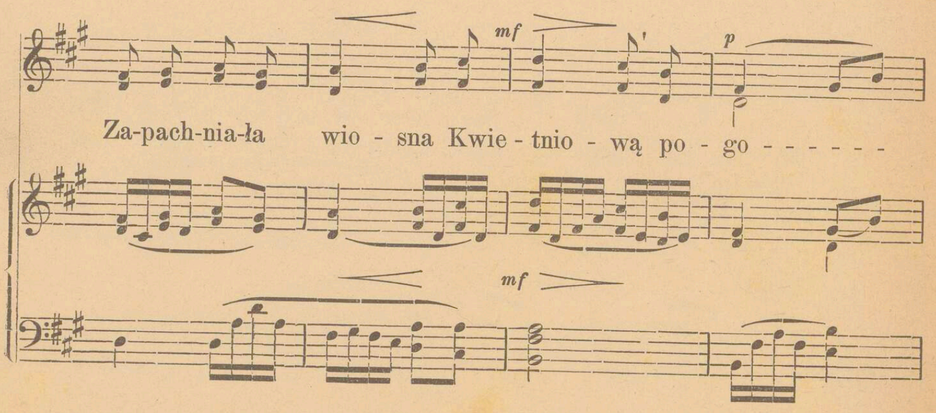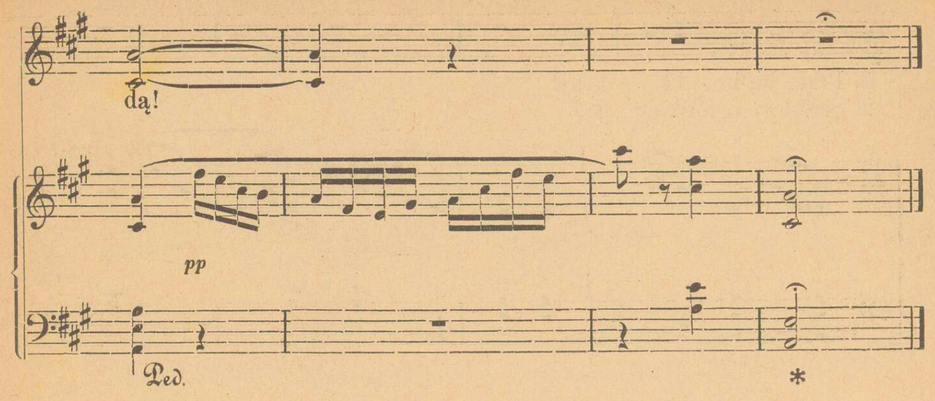


can - ki, ko - can - ki, Ga - łąz - ka wierz - bo - wa!
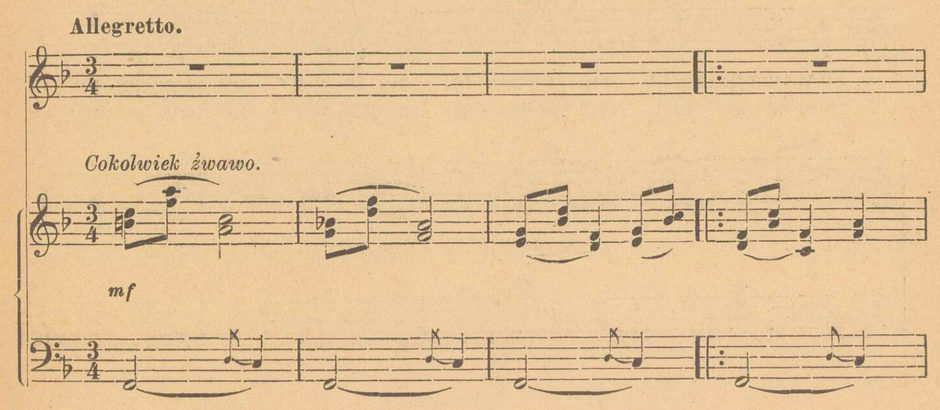




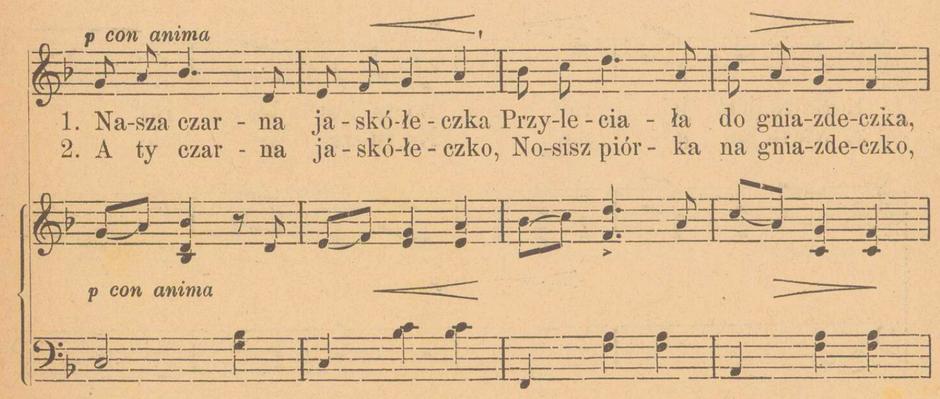






16. Nasza czarna jaskółeczka.





1. Przez da-le - ki kraj!
2. Ście-lesz dzióbkiem je!

p

cresc. *mf*

1. Bo w tem gniazdku się ro - dzi - ła, Bo tu jest jej strzecha mi - ła,
2. Ściel-że so - bie, ściel nie-bo - go, Chłopcy pój - dą swo - ją dro- gą,

cresc. *mf*

p

1. Bo tu jest jej raj! Bo tu jest jej raj!
2. Nie ru-szą go nie! Nie ru-szą go nie!

p

mf

17. Bocian.

Allegretto vivo e scherzando.

Żywo i żartobliwie.

p

f

1. Bo - - ciek, bo - - ciek le - - - - - - - - - ci!
2. A ty boć- - ku sta- - - - - - - - - ry,

mf

1. Da - - lej, że - - wo dzie - - - - - - - ci!
2. Pió - - rek masz do pa - - - - - - - ry.

p

1. Kto bo-cia-na w lot wy-ści - gnie, Te-mu ka-sza nie o - sty - gnie
2. Za - by je li - - czy-ły w bło-cie, Na-li - czy-ły czte-ry kro - cie.

p *cresc.*

f

1. 2. Kle, kle, kle, kle, kle... Kle, kle, kle, kle, kle!

f

mf

1. Bo - - ciek dzio - bem kla - - - - - - - ska,
2. Nim skoń - - czy- - ły li - - - - - - - czyć,

p

1. Wyjdź-cież, je - - śli ła - - - - - - - - ska!
2. Już je za - - czął ćwi - - - - - - - czyć.

p *rallentando* *zwalniając* — — — — —

1. Niech zo - ba-czę, niech po - wi - tam, Niech o zdro-wie się za-py-tam
2. Oj bo-cia-nie, mi - ły pa - nie, Miej - że dla nas zmi-ło-wa-nie!

p *rallentando* *zwalniając* — — — — —

f *à tempo*

1. 2. Kle, kle, kle, kle, kle... Kle, kle, kle, kle, kle!

f *à tempo* *p*

8va

pp leggiero

Ped. *

18. Wielkanoc.

Moderato. *p* *cantabile*

1. Świę-co - - ne ja - jecz - ko,
2. Ściel-że się o - - bru - - sie

Umiarkowanie. *espressivo*

p

Ped. * Ped. * Ped. *

1. Śli-czna ma-lo - - wan-ka! Śpie-wam so - bie, ska - czę so - bie
2. Ja-ko śnieżek bia - ły, Mo - jej ma - my rącz-ki dro-gie

Ped. * Ped. * Ped. * Ped. *

1. Od sa - me-go ran - ka. We - so - - ły dzień na - stał,
2. Cie-bie roz-kła - da - ły. Roz - kła - da - - ły cie - bie,

Ped. * Ped. * Ped. * Ped. *

1. Za - dźwię-cza - ły dzwo - - - ny! Ko - łem, ko - łem
2. Na tym dłu - gim sto - - - - le, Że - by by - ło

Ped. * Ped. * Ped. *

f *p*

1. bo - ró - we - czki, Jak wia-nek zie - - lo - - ny.
2. dla sie - rot - ki Miejsce w na-szem ko - le.

mf *p*

Ped. * Ped. * Ped. * Ped.

19. Śmigus.

Allegretto scherzando.

1. Pa - nie-necz-ka ma - - ła
2. Pa - nie-necz-ka ma - - ła
3. Pa - nie-necz-ka ma - - ła

Żartobliwie, niezbyt prędko.

p

1. Ra - no dzi - siaj wsta - ła: Szmi-gus! szmi-gus! Dyngus! dyn-gus!
2. W kątek się scho-wa - ła: Szmi-gus! szmi-gus! Dyngus! dyn-gus!
3. Su - kien-kę zma - cza - ła: Szmi-gus! szmi-gus! Dyngus! dyn-gus!

1. Bo się wo - dy ba - - ła.
2. Bo się wo - dy ba - - ła.
3. Choć się wo - dy ba - - ła.

20. Maciuś.

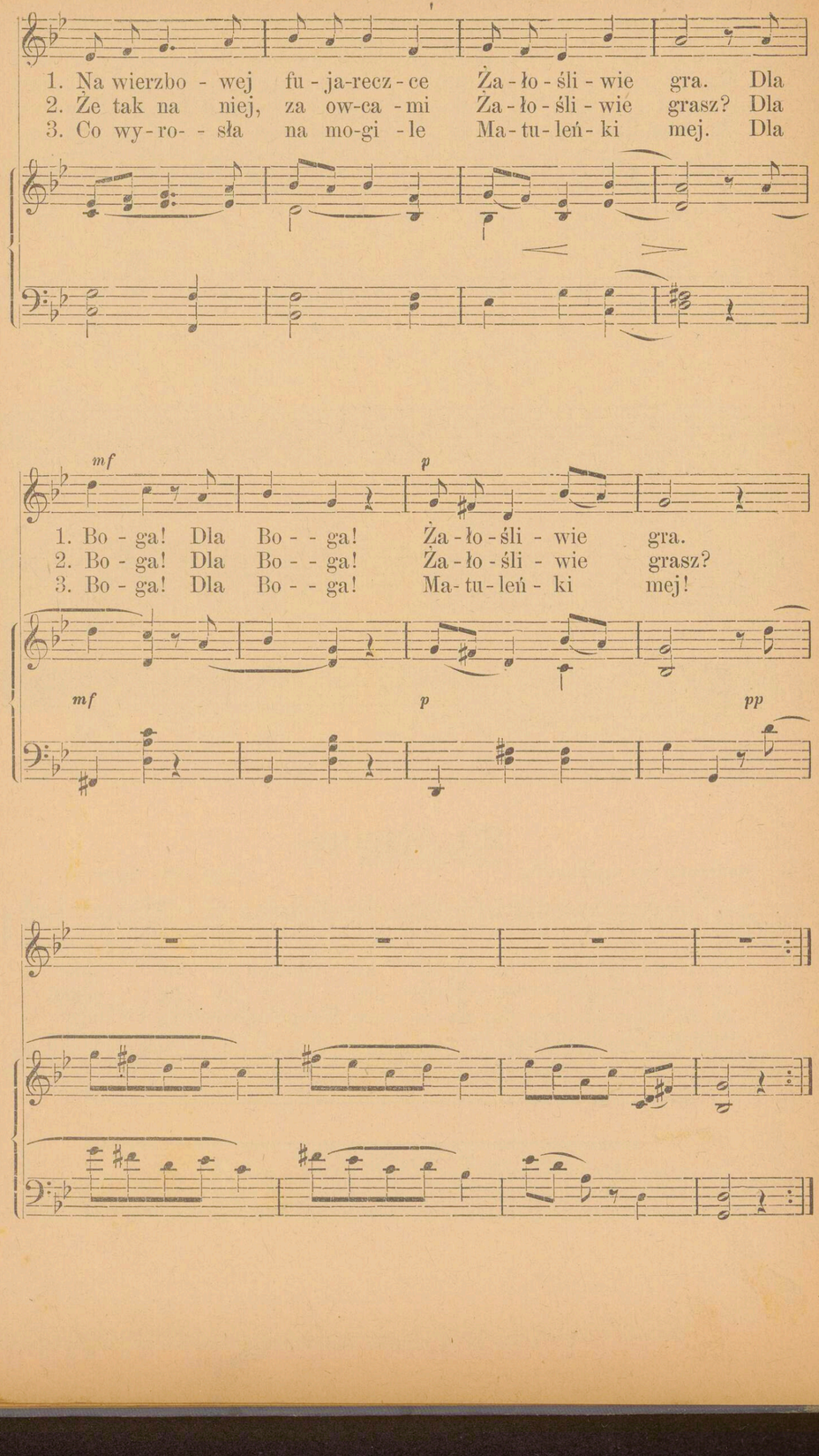
Moderato con melancolia.

p

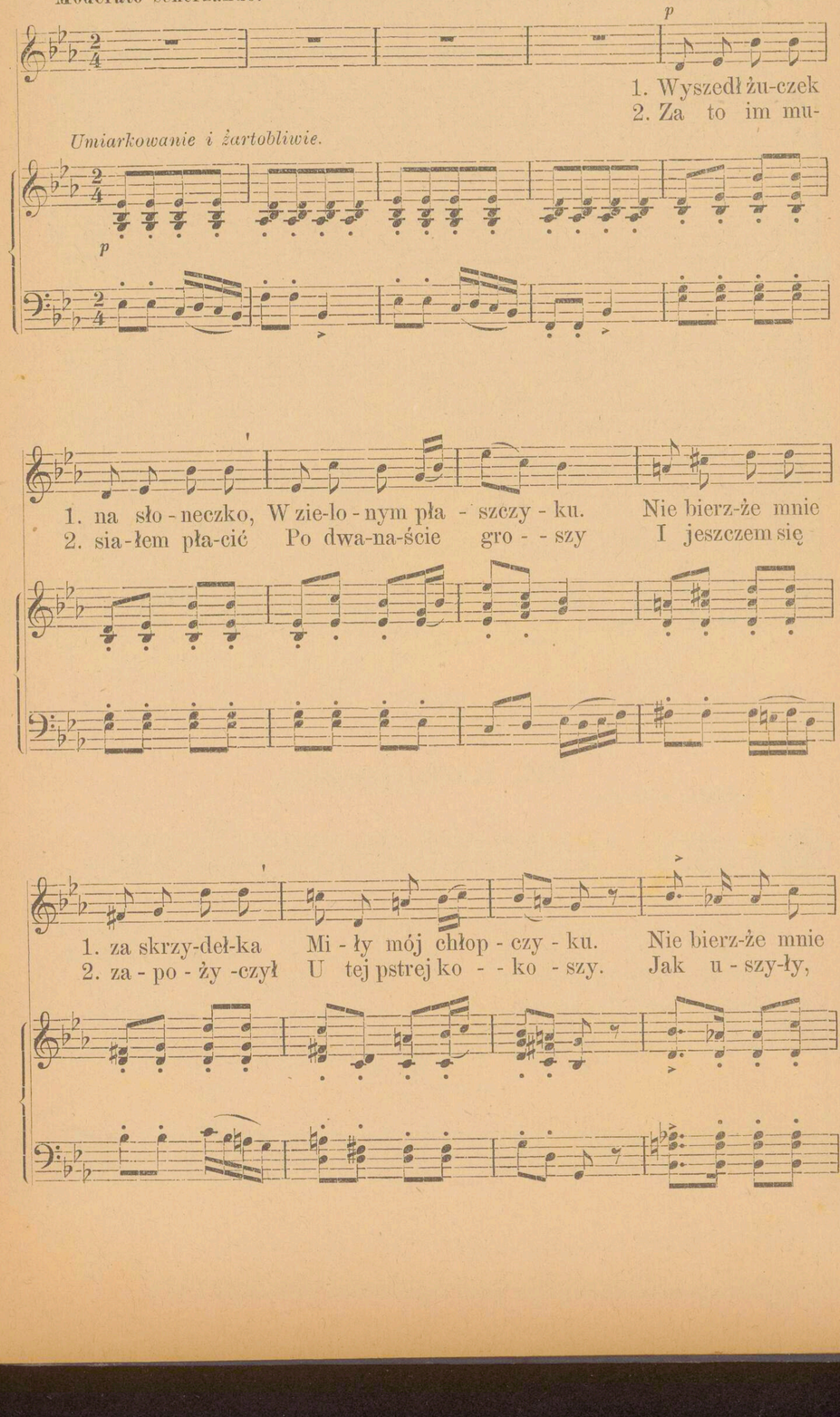
1. A po łą - ce, po zie-lo - nej, Maciuś ow - ce gna,
2. A i zkąd-że ty, Ma-ciu- siu, Tę fu - jar - kę masz,
3. Oj wy-cią - łem ją, pa - ni - czu, Z krzywej wierz-by tej,

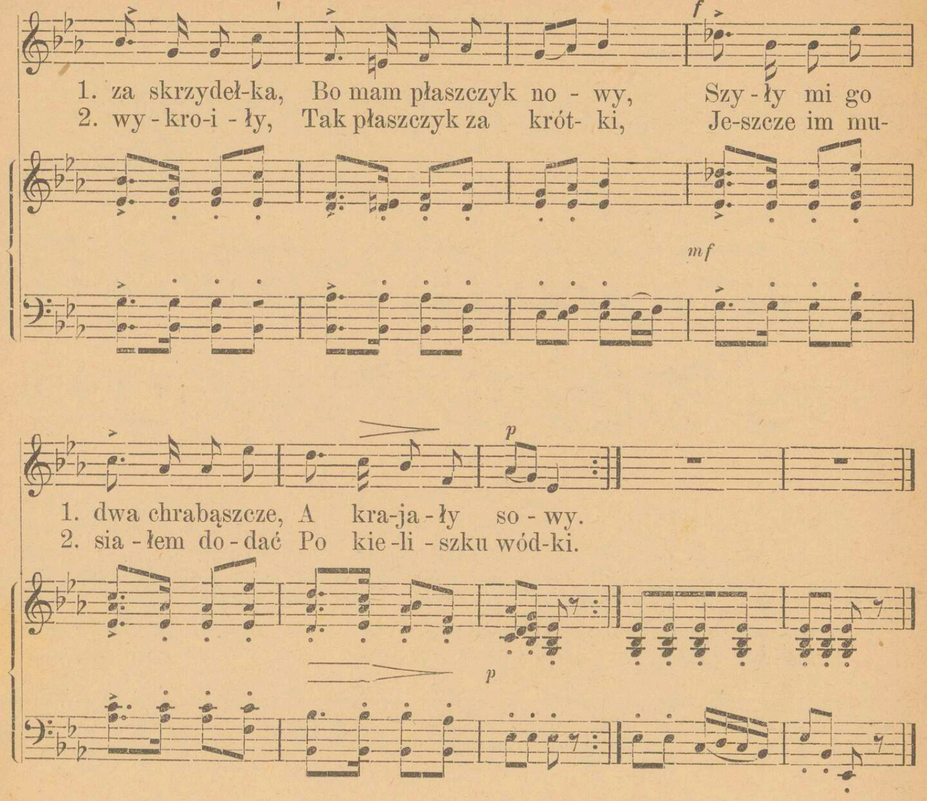
Umiarkowanie, z tęsknotą.

p


1. Na wierzbo - wej fu - ja-recz - ce Ża - ło - śli - wie gra. Dla
2. Że tak na niej, za ow-ca - mi Ża - ło - śli - wie grasz? Dla
3. Co wy-ro- - sła na mo-gi - le Ma - tu - leń - ki mej. Dla
mf
p
1. Bo - ga! Dla Bo - - ga! Ża - ło - śli - wie gra.
2. Bo - ga! Dla Bo - - ga! Ża - ło - śli - wie grasz?
3. Bo - ga! Dla Bo - - ga! Ma - tu - leń - ki mej!
mf
p
pp
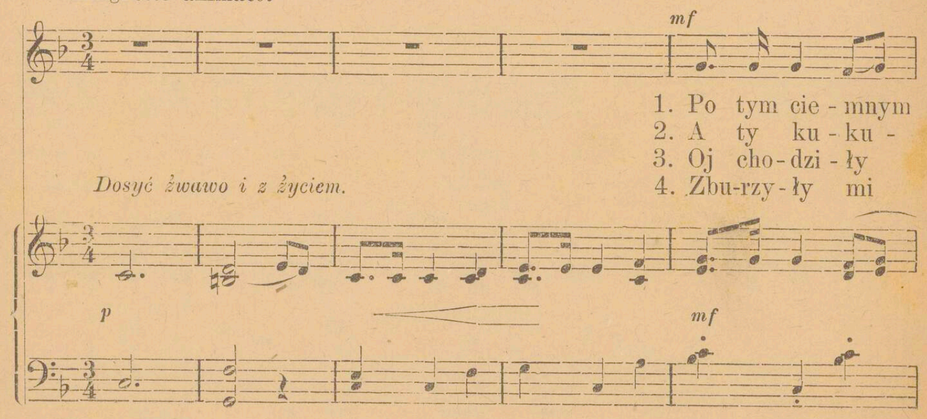
21. Żuczek.

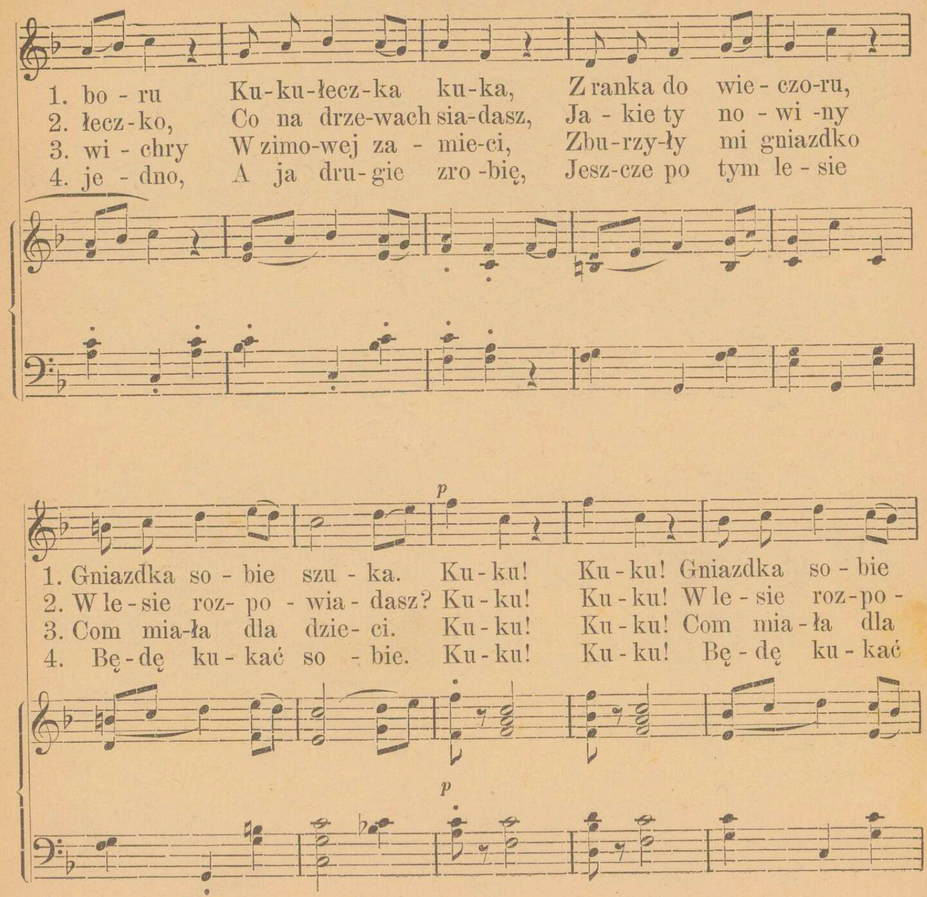

Moderato scherzando.
p
1. Wyszedł żu-czek
2. Za to im mu-
Umiarkowanie i żartobliwie.
p
1. na sło - neczko, W zie-lo - nym pła - szczy - ku. Nie bierz-że mnie
2. sia-łem pła-cić Po dwa-na-ście gro - - szy I jeszczem się
1. za skrzy-deł-ka Mi - ły mój chłop - czy - ku. Nie bierz-że mnie
2. za - po - ży -czył U tej pstrej ko - - ko - szy. Jak u - szy-ły,
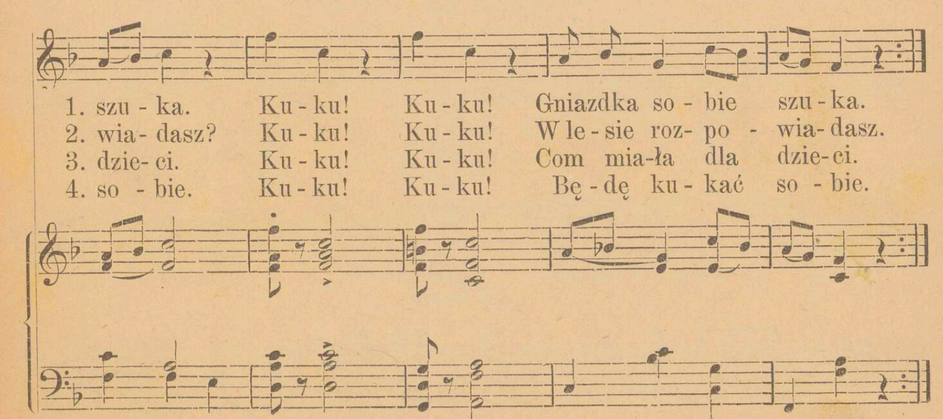


22. Kukułeczka.

Allegretto animato.







23. Zielone Świątki.

Alla Pollaca.

Tempo Poloneza.

f

mf

1. Na - sza i - - zba u- - - - ma-jo - na, Ta - ta - ra - kiem
2. Ma - ju, ma - ju, świe - - - ży ga - ju, Pachniesz ty dziś

mf

1. ob - - - sta-wio-na, Ta - ta - ra - - kiem, wo-dną trzci - ną
2. w ca - - łym kra-ju, Nio-są chłop - cy ga - łą - zecz - ki,

f

p *f Chór.*

1. I cze - remchą, i ka - li - - ną, Zie - lo - - - ne Świę-ta.
2. Wi-ją wianki pa-nie - ne - - - czki, Zie - lo - - - ne Świę-ta.

f

1. 2. 3. La, la, la! Zie - - lo - - - ne Święta. La, la, la, la!

24. Jabłonka.

Monerato simplice.

p

Ja - - - bło - necz - - - ka

Umiarkowanie, z prostotą.

p

bia - - - - ła Kwie-ciem się o - - dzia - - - ła,

mf *p*

O - - bie - cu - - je nam ja - błu - szka, Jak je bę - - dzie

mf *p*

mia - - - ła. Mój wie-trzy - ku mi- - - - ły,

mf

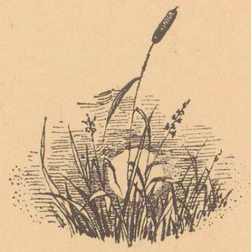
Nie wiej z ca - łej si - - - - ły, Nie o - trą - - caj

mf

p

te - - go kwie - cia, Że - - by jabł - - ka by - - - - ły.

p

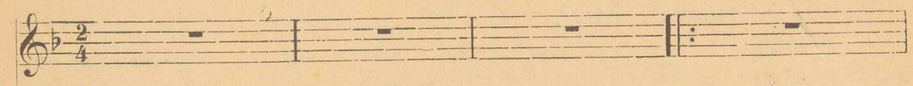


LATO.
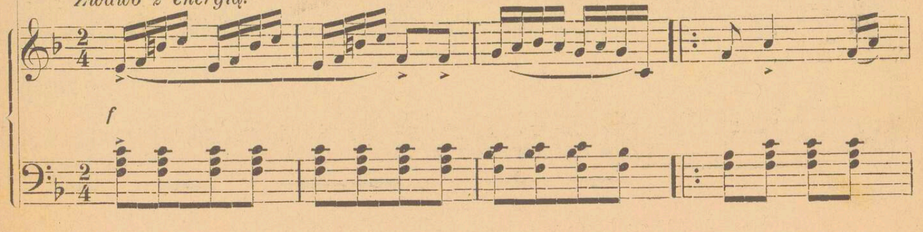


25. Kosiarze.

Allegro energico.
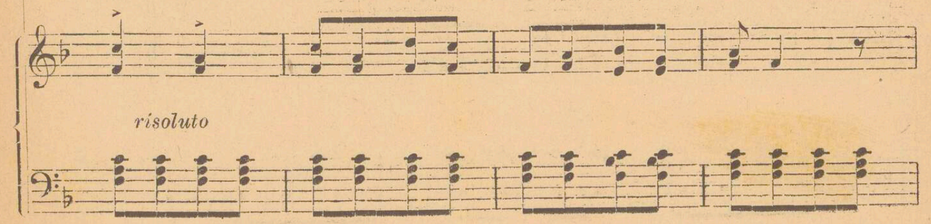


Żwawo z energią.



f risoluto

1. Brzę - czą ko - sy w łą - ce, Brzęczą, po - brzę - ku - ją,
2. Pot o - - - - trzemy z czoła, A zaś z ko-sy tra - wę,



1. Ko - sia - - - - rze się spie-szą, Bo po - łu - dnie
2. Za - sią - - - - dziem pod gru -szą Cie - ni - stą mu -

1. czu-ją. U - wi - jaj się ra - - żno, O - stra mo - ja
2. ra -wę. A tu słon-ko pa - - trzy Na na - szą ro -

1. ko - - so, Nim wy - sie-czem po las, O - - biad
2. bo - - tę I o - - twiera z dzi - wu Swo - je

p *f*

1. nam przy-nio-są. Nim wy - sie-czem po las, O-biad nam przy-
2. o - czy zło-te. I o - - twie-ra z dzi-wu Swo-je o - czy

p *cresc.*

1. nio - - - - - - - są.
2. zło - - - - - - - te.

f

26. Cichy wieczór.

Andante spianato, con delicatezza.

p

1. Ci-chy wieczór już za - - pa - da,
2. Si-wy ko-nik rży po łą - ce,

Zwolna i marząco.

pp

Ped. * Ped. *

1. Zga-śnie zo - - rza wnet, A pod la-sem pod ol -
2. Roz-legł tam się głos, Le-ci e-cho od ol -

Ped. * Ped. * Ped. *

1. szo-wym Sły-chać rże - - nie het! Si - wy ko - - nik
2. szy-ny Po -lem peł - - nem ros. A mie-sią - - czek

Ped. * Ped. * Ped. Ped. *

1. tam się pa - - sie, Si - wy ko - - nik mój.
2. ci - cho wsta - je, Li- pa sy - - pie kwiat.

Ped. * Ped. * Ped. *

mf

1. Jest tam łączka z drobną traw-ką, Jest kry-ni - - czny
2. Cudnaż, cu-dna noc ta le - -tnia, Cu - dny jest nasz

Ped. * Ped. * Ped. *

p

1. zdrój!
2. świat!

p

Ped.

27. Marzenie chłopca.

Poco allegro.

f

1. A
2. A

Trochę żwawo.

f *marcato* *f*

1. jak ja u - - - ro - - snę, Sprzę-gnę woł-ki si - we,
2. jak ja u - - - ro - - snę, Nie po - ską-pię rę - ki,

1. Bę - dę o - rał, za - o - ry - wał Tę psze-ni - czną ni - wę.
2. Bę - dę ko- sił buj- ną ni - wę I śpiewał pio - sen-ki.

p

1. A jak ja u - - ro - - - - snę, We-zmę zło-te ziar- - - - no,
2. Oj, ty buj-na ni - - - - wo, Ty psze-ni -czne po - - - - le,

p

p riten.

1. Bę - dę sie - wał wczesną wio-sną, Zie-mię na-szą czar - ną.
2. Nie żal to - bie pra - cy na -szej, Ni po - tu na czo- - le!

riten.

28. Wianki.

Non troppo allegro.

Niezbyt prędko.

mf *sfz* *sfz*

1. A ta mo - dra rze - ka O - gnia-mi się pa - li,
2. Na wy-so - kim brze-gu Pa-nie -necz-ka sta - ła,
3. Płyńże mój wia - ne - czku, Do brze-gu dru - gie - go,

p

1. We-so-ła dru - ży - na Pły-nie po jej fa - li,
2. Mo - dre-mi ocz - ka - mi Na wianek pa - trza - ła.
3. Py - taj się tam lu- - dzi O bra-ci - szka me - go.

crescendo

1. We - - so - ła dru - ży - na Chwy - ta kwietne wień - ce,
2. Płyń - że mój wia - necz-ku Po tej by-strej fa- - li,
3. Mój bra-ci - szek mi - ły Wę - - dru-je po świe - cie,

crescendo

1. Co je za - pla - ta - ły Tych pa-nie - nek rę - ce.
2. Pó - - ki się ten o - - gień Swię-to -jań - ski pa - li.
3. A ja mu po - sy - łam To ró-ża- - ne kwie-cie.

f

29. Sobótka.
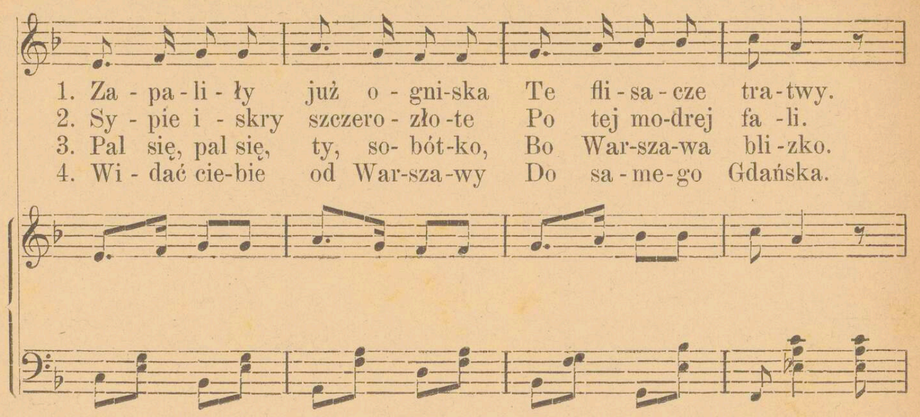
Allegro moderato.
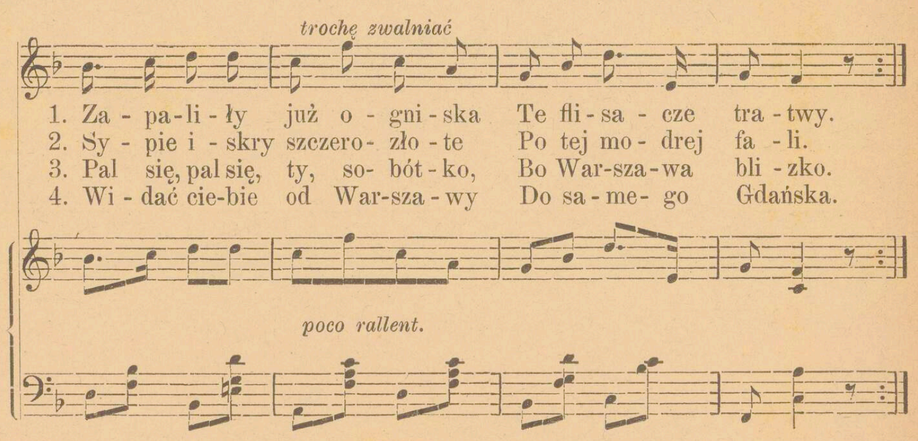
Umiarkowanie szybko.

mf

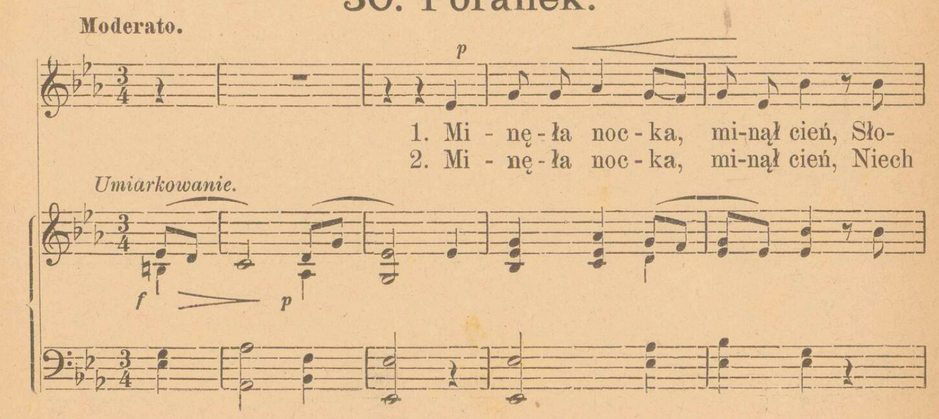
1. Swię - to - - - - jań - ski wie-czór U - cie-cha dla dzia-twy,
2. I - - - dzie pło-mień w górę, So - bót-ka się pa- - li,
3. A ten sta- - ry fli - sak Po-pra-wia o - - gni - ska,
4. So - - bót - - - ko, so-bót-ko, No-cy swię-to - - jań - ska,

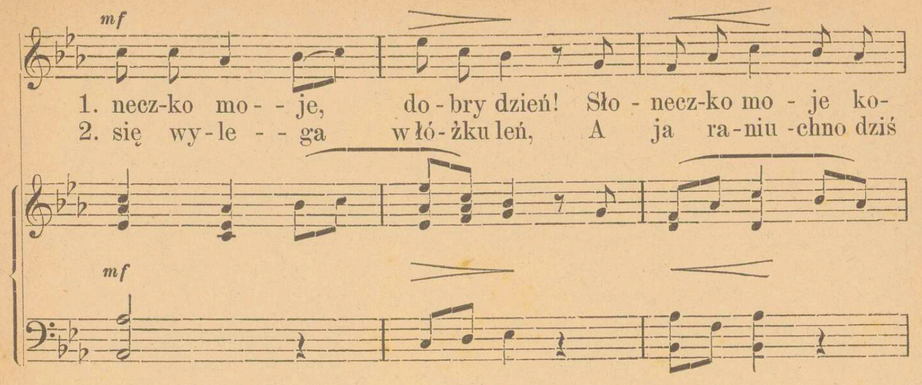
p

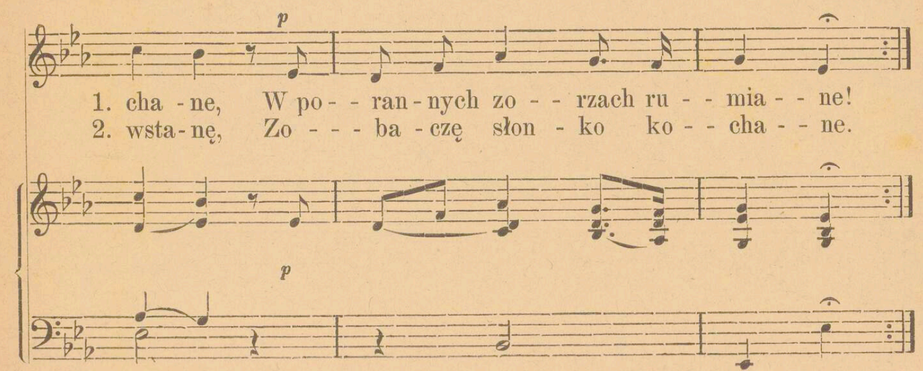




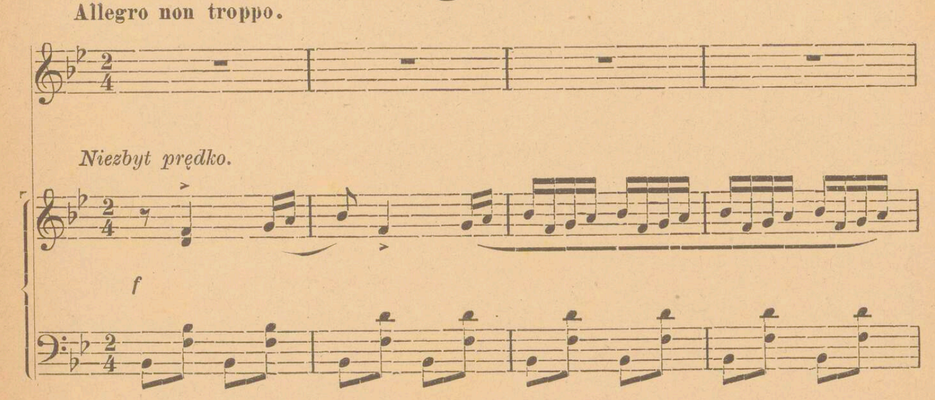
30. Poranek.

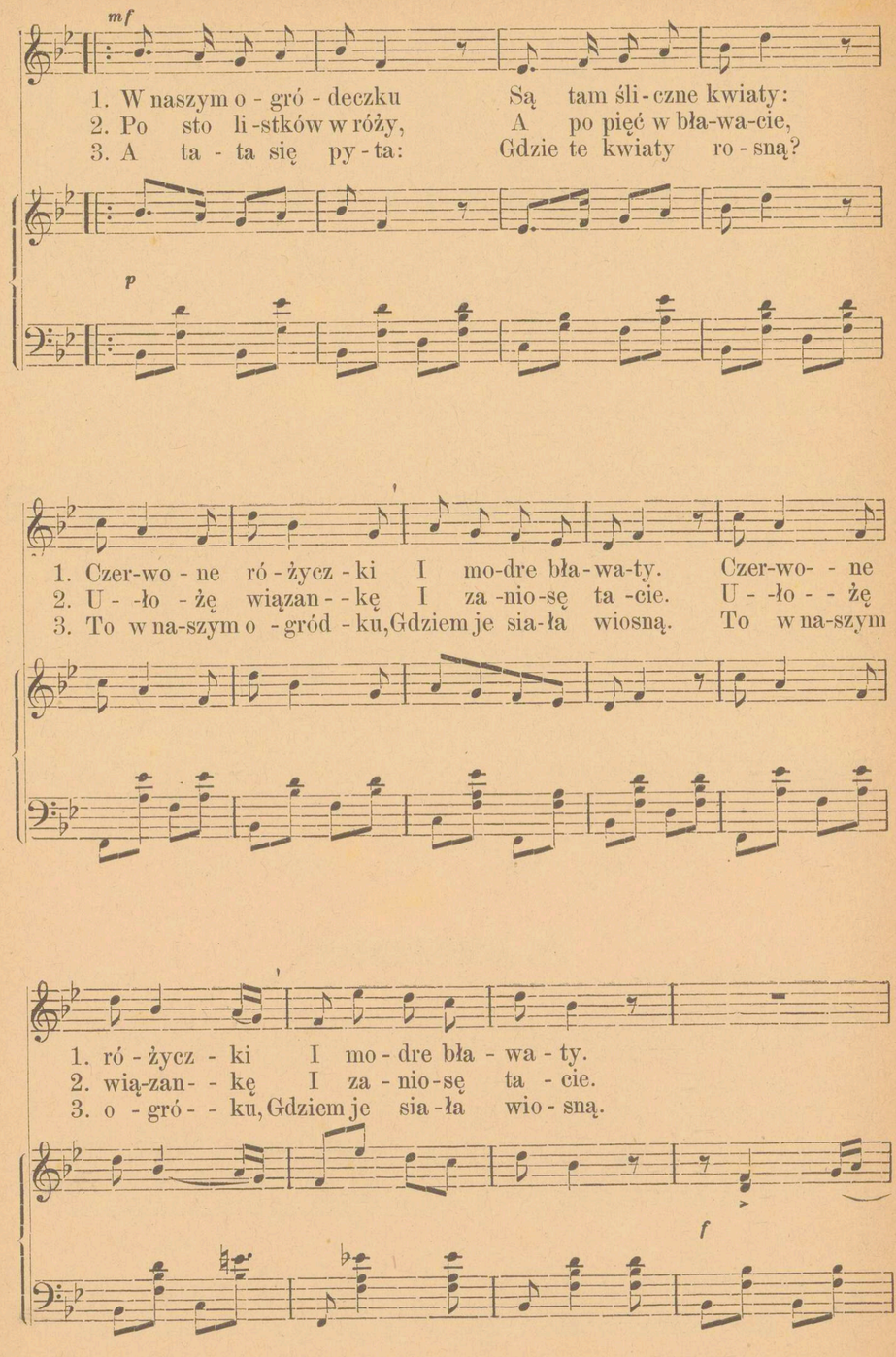


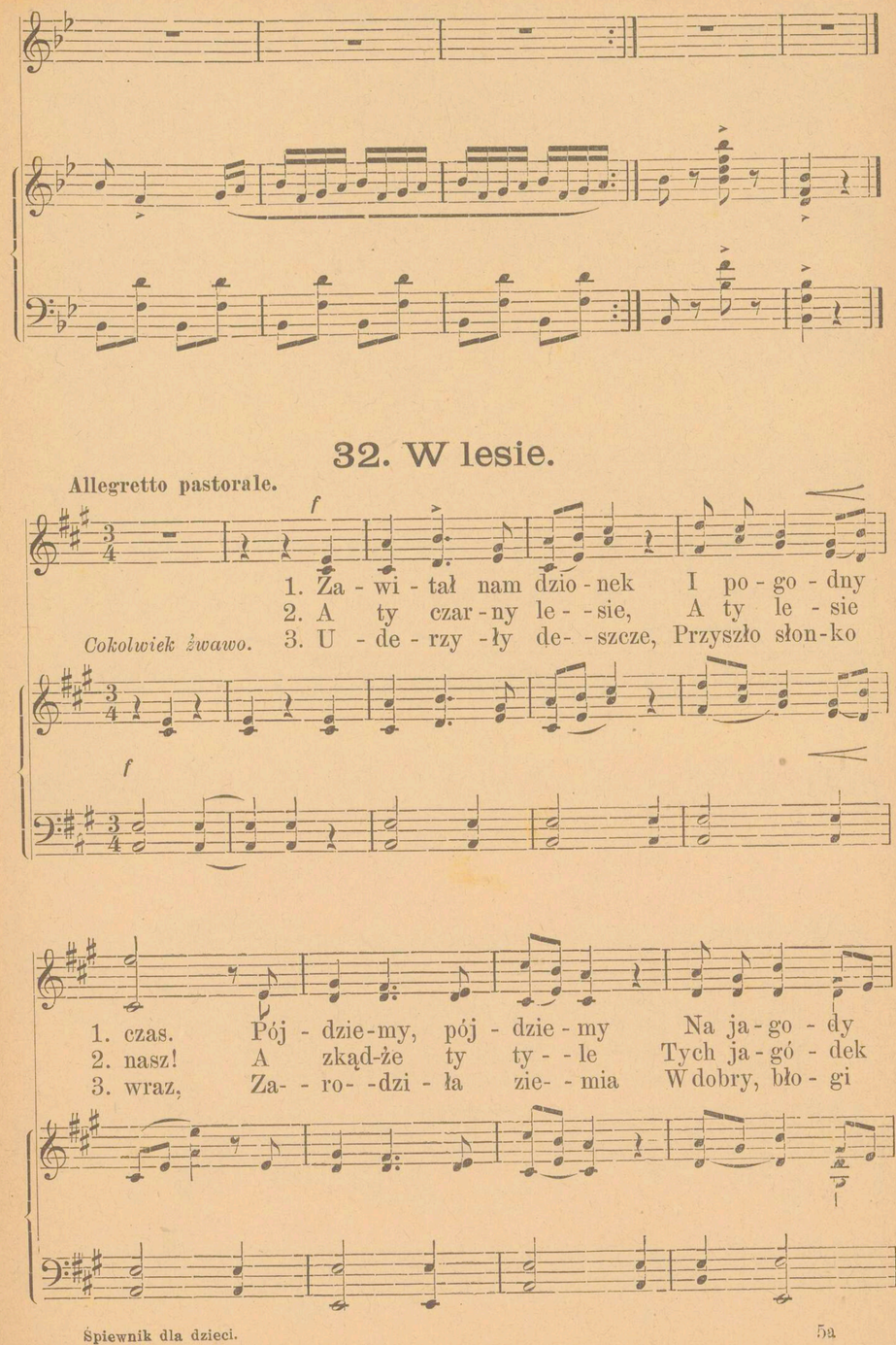




31. Ogródek.




mf
1. W naszym o - gró - deczku Są tam śli - czne kwiaty:
2. Po sto li - stków w róży, A po pięć w bła-wa-cie,
3. A ta - ta się py - ta: Gdzie te kwiaty ro - sną?
p
1. Czer-wo - ne ró - życz - ki I mo-dre bła - wa-ty. Czer-wo- - ne
2. U - -ło - żę wiązan - - kę I za -nio-sę ta -cie. U - -ło - - żę
3. To w na-szym o - gród - ku, Gdziem je sia-ła wiosną. To w na-szym
1. ró - życz - ki I mo - dre bła - wa - ty.
2. wią-zan- - kę I za - nio-sę ta - cie.
3. o - gró - - ku, Gdziem je sia-ła wio - sną.
f



32. W lesie.

Allegretto pastorale.
f
1. Za - wi - tał nam dzio - nek I po - go - dny
2. A ty czar - ny le - - sie, A ty le - sie
Cokolwiek żwawo.
3. U - de - rzy - ły de- - szcze, Przyszło słon-ko
f
1. czas. Pój - dzie-my, pój - dzie - my Na ja - go - dy
2. nasz! A zkąd-że ty ty - - le Tych ja - gó - dek
3. wraz, Za- - ro- -dzi - ła zie- - mia W dobry, bło - gi

1. w las. Na ja - go - dy, Na ma - li - ny, Na czar-nia - we
2. masz? I po - ziomki I ma - li - ny, I czer-ni- - ce,
3. czas. Te ja - go - dy, Te ma - li - ny, Te czer-ni- - ce,

1. Te je - ży - - ny. Pój - - dziem, pój - - dziem w las!
2. I je - ży - - ny. A zkąd - że je masz?
3. Te je - ży - - ny, W do - bry, bło - - gi czas.

f *p*

Ped. *

p

1. Pój - - - dziem, pój - - - - dziem w las!
2. A zkąd - - - że je masz?
3. W do - - bry, bło - - - - gi czas.

pp

Ped.

33. Jaskółka.

Moderato con moto.

p esprcssivo

1. Czar - na ja - skó - - łecz-ka
2. Czar - na ja - skó - - łecz-ka

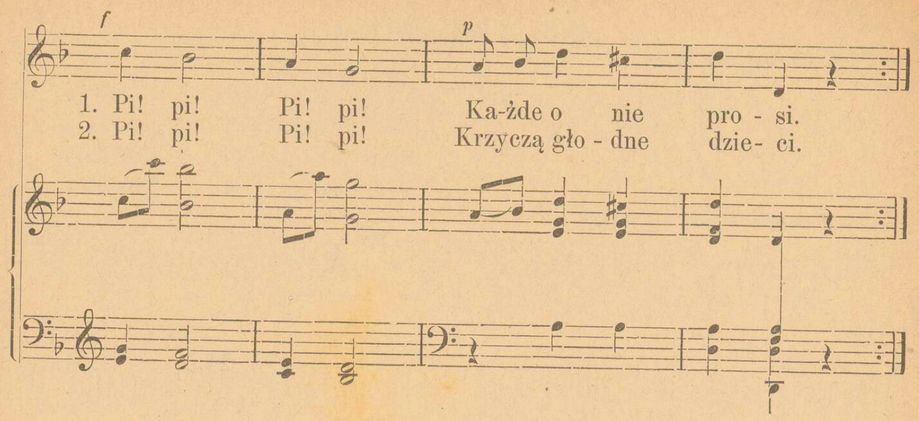
Umiarkowanie, z ruchem.

f *p*

1. Do gniazdeczka le - ci. Pi! pi! pi! pi! Krzyczą gło - dne
2. Kar - mi dziat-ki swoje. Pi! pi! pi! pi! Krzyczy wszystko

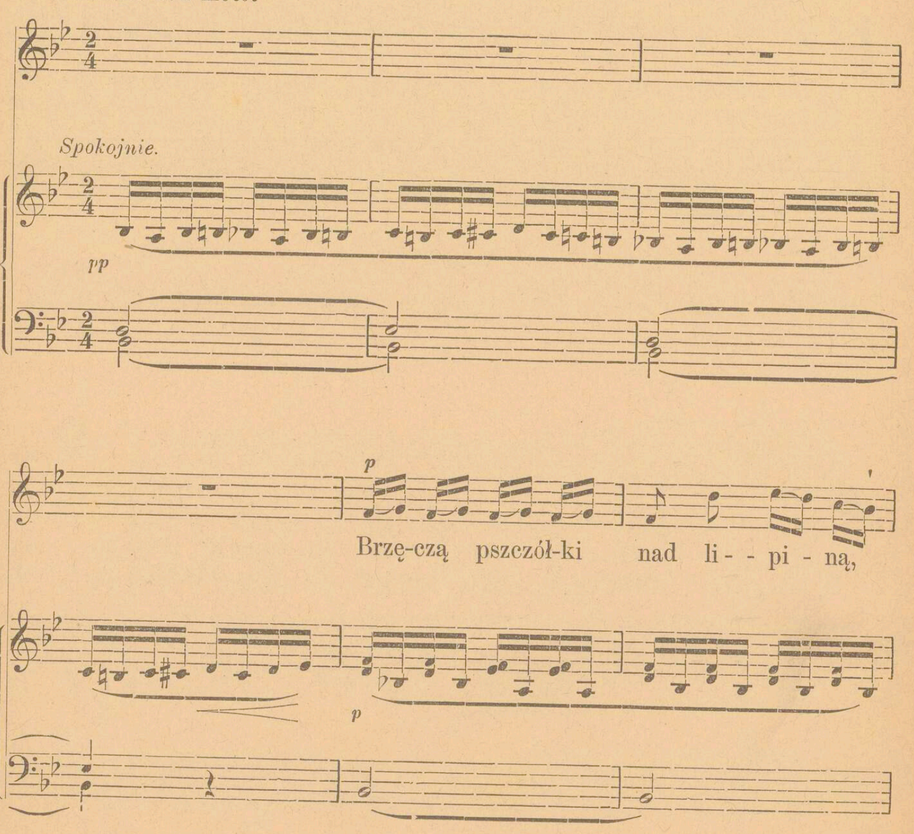
f *p*

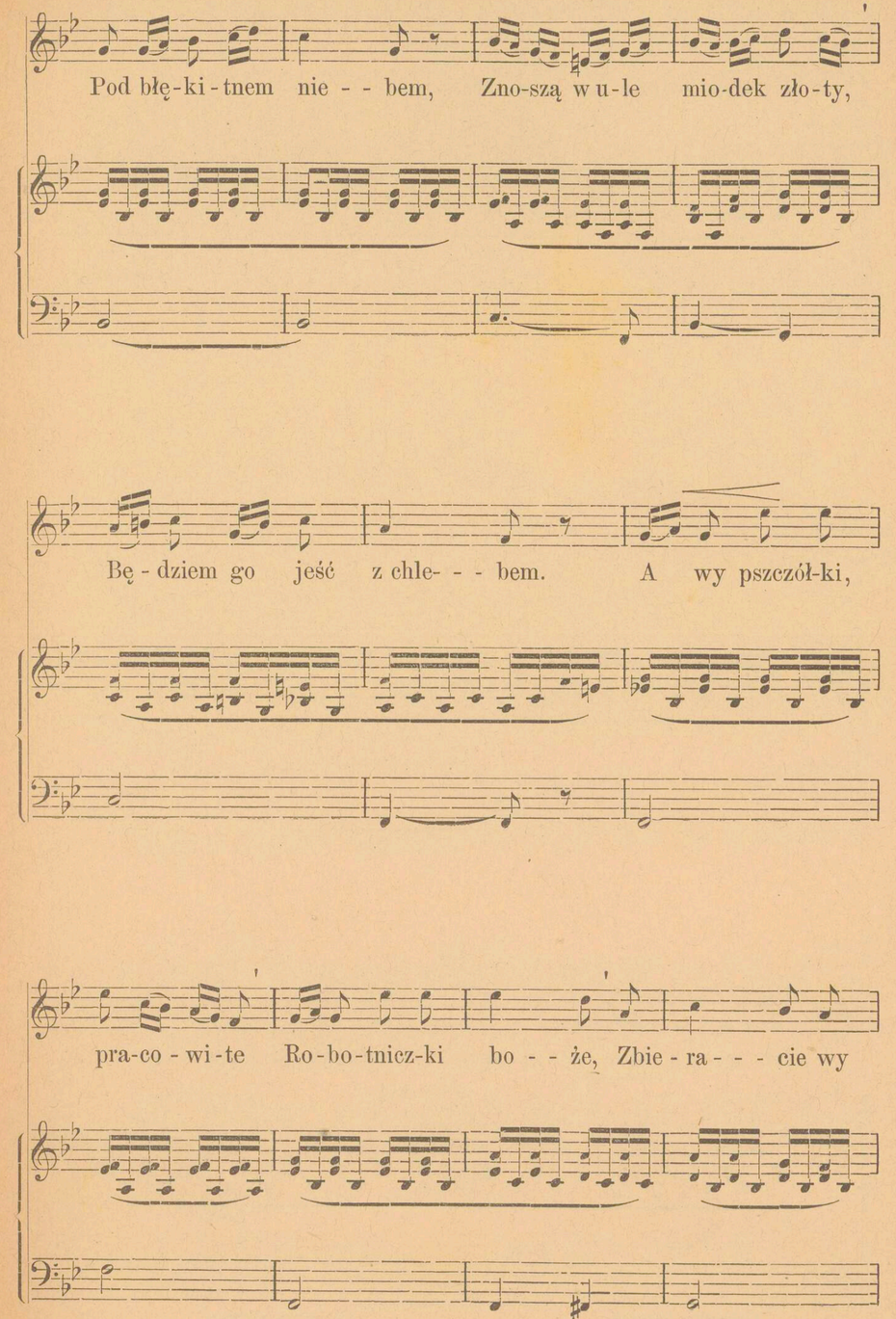
1. dzie-ci. Czar-na ja - skó - łeczka Ro - bacz-ki przy-no - - si.
2. tro -je. Czar-na ja - skó - łeczka Po mu - szki znów le - - ci.



34. Pszczółki.

Andante con moto.





mio-dy z kwiatów, Le - dwo bły-sną zo - - - rze.

pp

A wy pszczółki, ro-bo-tnicz-ki, Chciałbym ja wam spro - - stać,

p

p

Ra - no wsta-wać i pra - co - wać, By-le mio-du do - - - stać!

35. Tęcza.

Allegretto.

p

A kto cie - bie, śli-czna tę - czo, Sied-mio-bar-wny pa - sie,

Cokolwiek żwawo.

p

mf

Wy-ma-lo - - wał na tej chmu - rze, Jak-by na a - tła - sie? Sło-

mf

animato

necz - ko mnie ma-lo-wa - ło Po de - szczu, po bu - rzy, Po-ży-

czy - - ło so-bie far - by Od tej peł - nej ró - - - - - ży.

p

Po-ży-czy-ło so - bie far - by Od kwiatków z o - - gro - da —

Ma-lo - wa - ło tę - czę na znak, Że bę - - - - dzie po - go - da!

f

f

36. Dzień dobry.

Quasi andantino con moto.

p

1. Za - szu - mia - ło
2. Do - bry dzień ci,

Niezbyt prędko.

p

p

1. na - sze po - le Zło-tą pie-śnią zbóż, Wscho-dzi, wschodzi
2. wiosko mi - ła, Dro-gi domku, ty! I wy świe-żo

1. śli-czne słon-ko Wśród ró - ża-nych zórz. Wschodzi, wschodzi
2. roz-kwi-tnio-ne Pod o - kienkiem bzy. Do - bry dzień wam,
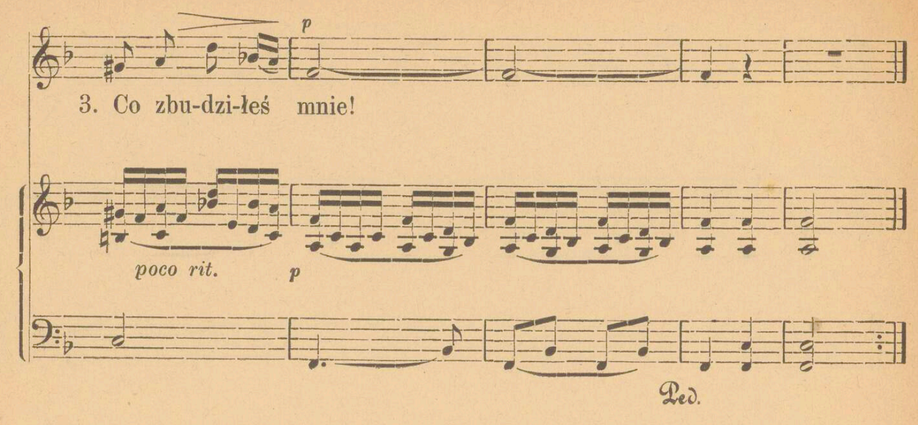
1. zło-tą dro-gą Nad ten cie-mny las, A sko-wro - nek
2. dobrzy lu -dzie, Co i- - dziecie w świt, Z ja-sną ko-są

1. z gniazdka le - ci, Piosnką bu-dzi nas.
2. na ra - mieniu, Mie-dzą po-śród żyt.

3. Do - bry dzień wam, la - sy cie - mne, Sto - ją - ce we

3. mgle, I ty ma - ły sko - wro - necz-ku,

3. Co zbu-dzi-łeś mnie! I ty ma-ły sko-wro-necz-ku

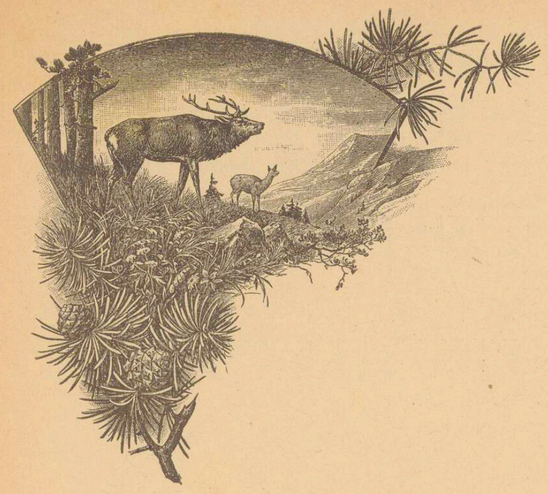




IV.

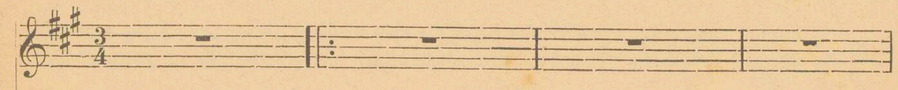


JESIEŃ.
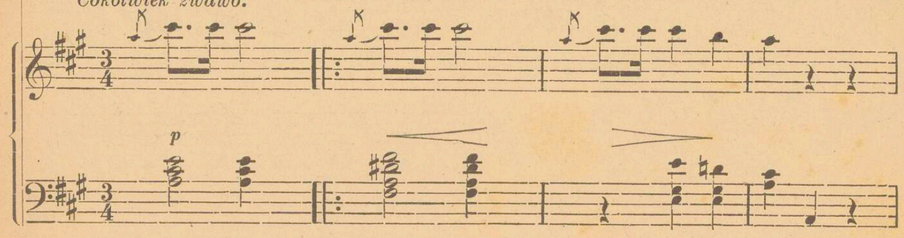


37. Żniwa.

Allegretto.
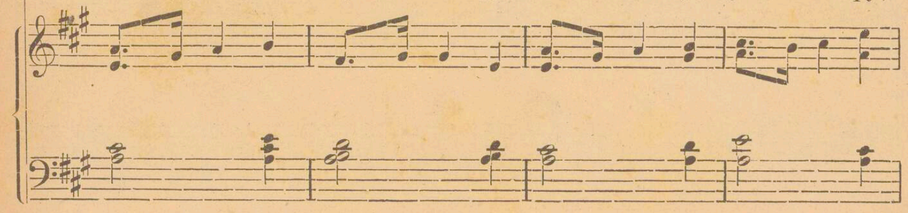


Cokolwiek żwawo.



p simplice

1. Prze-pió-recz-ka się od - zy - wa, I - dą, i- - dą po-lem żni-wa,
2. A o - de wsi sły-chać śpiewki, Śpieszą chłopcy, śpieszą dziewki,
3. Co po-wią-żą cię - żkie sno - py, To skła-da- ją je na ko-py,



1. Brzę-czą sier-py, brzę-czą ko-sy, Ciężkie ziarnem le-cą kło-sy.
2. Nio -są gra-bie, wpo-le dą-żą, Za żeń-ca-mi sno-py wią-żą.
3. Do- -bra zie -mia, ła- -ska bo-ża, Bę-dzie chlebek z tego zbo-ża.

1. Da-na! Da - da - na! Cież-kie ziar-nem le-cą kło-sy. Da-na! Da -
2. Da-na! Da - da - na! Za żeń-ca -mi, snopy wią-żą. Da-na! Da -
3. Da-na! Da - da - na! Bę - dzie chle-bek z tego zbo-ża Da-na! Da -

1. da - na!
2. da - na!
3. da - na!

Ped.

38. Derkacz.

Molto moderato.

mf

1. A w tem gęstem ży - cie
2. A idź-że w pszeniczkę,
3. A idź-że w ten jęczmień,
4. A idź-że w te o—wsy,

Bardzo umiarkowanie.

f *p*

1. der-kacz so - bie sie-dzi, Pła - cze, la - men - tu - - je i
2. bo je - szcze zie - lo -na, Je - szcze i za ty - - dzień nie
3. w jęczmień ten zie - lo -ny, Je - szcze i za mie - siąc nie
4. co się pó-żno kłoszą, Ztamtąd cię ko - - sia - - rze nie

fp

p *crescendo*

1. bar - - dzo się bie - dzi. Już ko - sia - rze brzęczą w kosy,
2. bę- - - dzie ko - szo - na. Nim prze-nio - sę gra - ty, dzie-ci,
3. bę- - - dzie ko - szo - ny. Kie - dy jęczmień wą - sem ru- -sza,
4. pręd- - ko wy - pło - szą. Kie - dy o - wies trzę-sie kło -sy,

1. Gdzież ja pój - dę na - gi, bo - sy. Der, der,
2. To i ty - dzień jak nic zle - ci. Der, der,
3. Aż tru - chle - je we mnie du - sza. Der, der,
4. Za kark mi na- - - trzę - sie ro - sy. Der, der,

1. 2. 3. der, der... der, der...

39. Deszczyk.

Allegretto animato.

1. Mój de-szczy-ku,
2. Bo-kiem bo - kiem,
3. Spojrzę w górę,

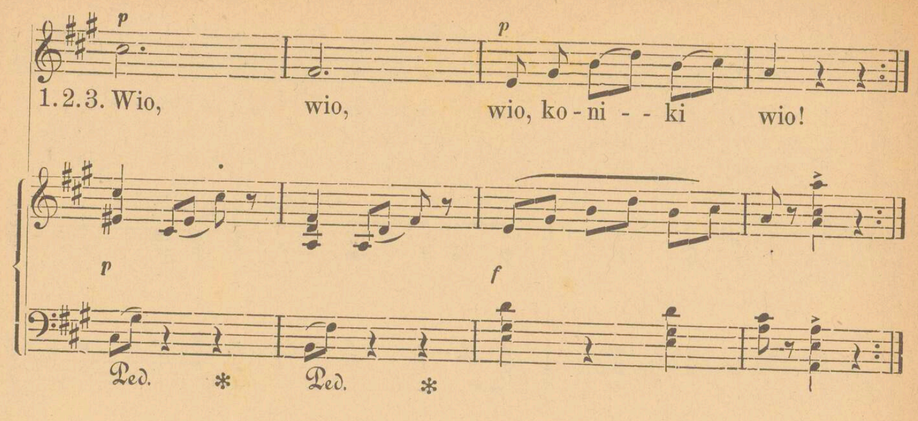
Żwawo i z życiem.

1. mój ko-cha - ny, Nie pa - daj - że na te ła - - ny,
2. za o - błó - kiem, I - dzie chmur-ka rażnym kro - kiem,
3. kla - snę z ba - ta, Już i chmur-ka się roz-la - - ta,

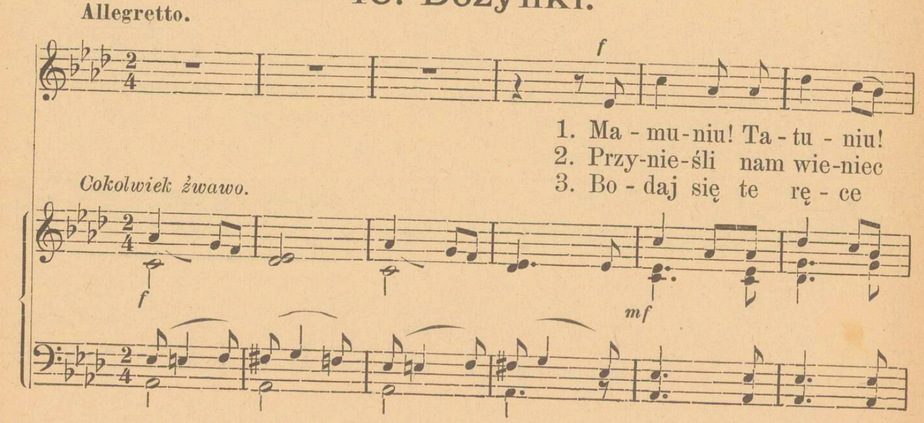
1. Nie pa-daj - że na te ko - py, Bo my dzi-siaj zwozim sno-py.
2. A my chmurkę wy-przedzi- my, Wszystkie sno-py po - zwo-zi -my.
3. Ja - sne nie - bo nad gło-wa - mi, Bia - łe py - ły za wo -za-mi.

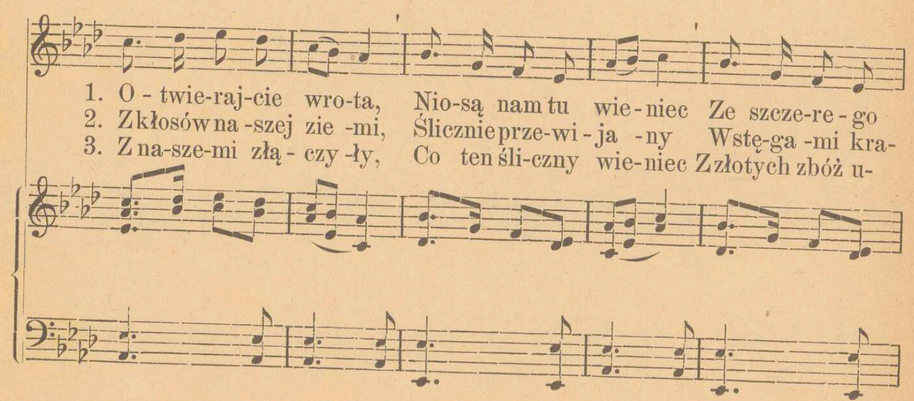
1. 2. 3. Wio, wio, wio, ko-ni - - ki, wio!
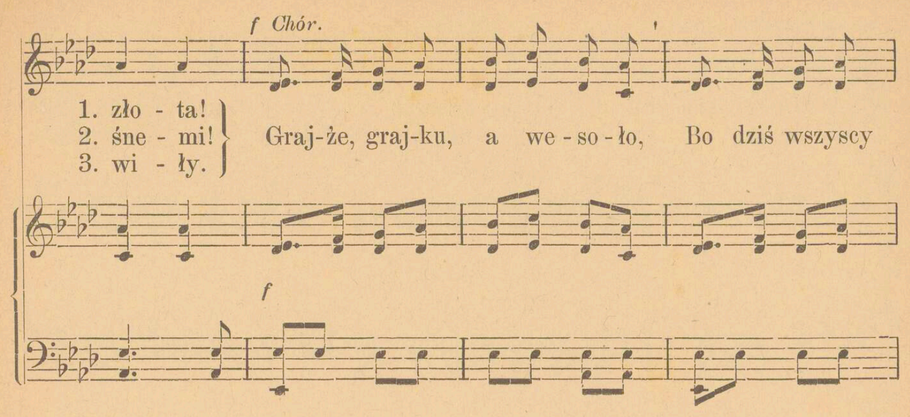
Ped. * Ped. *
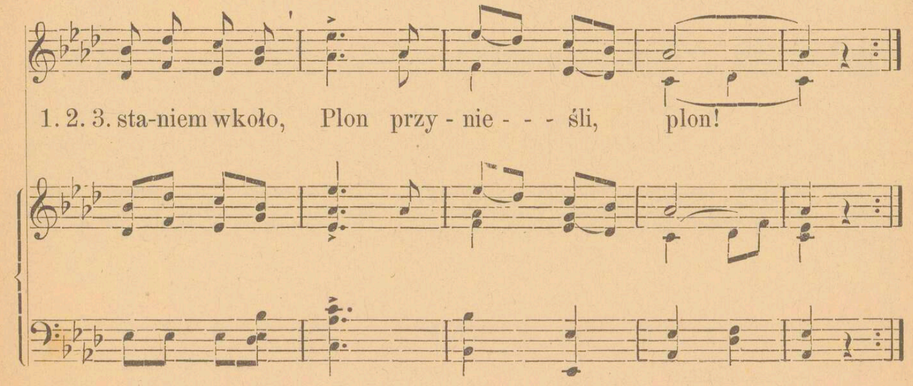


40. Dożynki.
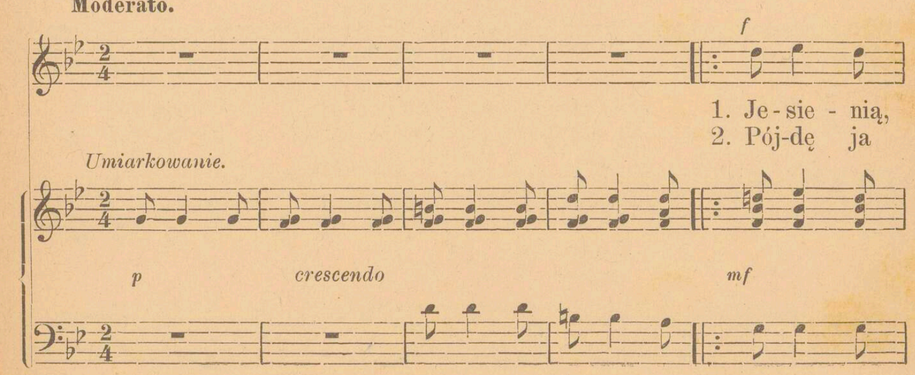








41. Jesienią.



1. je - sie - nią, Sa - dy się ru - mie-nią. Czer-wo - ne ja - błu-szka
2. się, pój-dę Po - kło-nić ja - bło -ni, Mo- -że mi ja - błu-szko

1. Po - mię-dzy zie - le - nią. Czer-wo - ne ja - błu-szka Zło-ci - ste gru-
2. W czapeczkę u - ro - ni! Pój -dę ja do gru-szy, Na-sta-wię far-

1. szecz-ki, Świe-cą się, jak gwia - zdy, Po-mię-dzy li -
2. tu - -szka, Mo - że w niego spa - - dnie Ja-ka śli - czna

1. steczki.
2. gruszka!

p *crescendo*

f

3. Je - sie - nią, je - sie-nią, Sa-dy się ru - mie-nią, Czer-wo - ne

mf

3. ja - błu-szka Po - mię-dzy zie - le - nią.

p

42. Orzeszki.

Allegretto.

Cokolwiek żwawo

f

f

1. Da-lej śmieszki, na o—rze - szki, Da - - - - - lej ra-zem w las!
2. A kto tra - fi na świ-sta - ka, Te - - - - - go smutny los!

1. Już le-szczy-na się u - gi - na, Wo - - - - ła, wo-ła nas.
2. Tyl-ko pró-chno i ta- ba - ka, Co nie i-dzie w nos!

1. My, le-szczyno, ci ul - ży - my, W to nam, w to nam graj!
2. A kto tra-fi na dwojacz-ki, Ten po - wie-dzie nas,

1. Wnet orzeszkom po-ra-dzi-my, Tyl-ko nam je daj! Tylko nam je
2. Da - lej, śmieszki, na o-rze-szki, Da-lej, da - lej w las! Da-lej, da - lej

1. daj!
2. w las!

f

43. Grzyby.

Moderato cantabile.

p

Po - go - dna zo - rza z wie-czo - - - ru,

Umiarkowanie i śpiewnie.

f *p*

crescendo

Pójdziem na grzy-by do bo - - - - ru. Pójdziem do bo - ru na

crescendo

p

ry - - - dze, A - le nie da - my Ja - dwi - - - dze.

p

f *p*

Na - sza Ja - dwi-ga le - ni - - - - wa, Tyl - ko jej gło - wa się

f *p*

mf

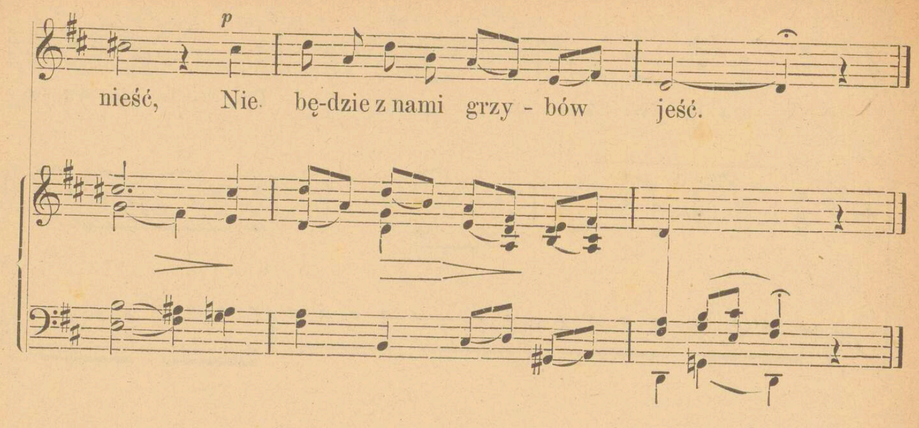
ki - wa, Nie chce do bo - ru ko-sza nieść, Nie

mf
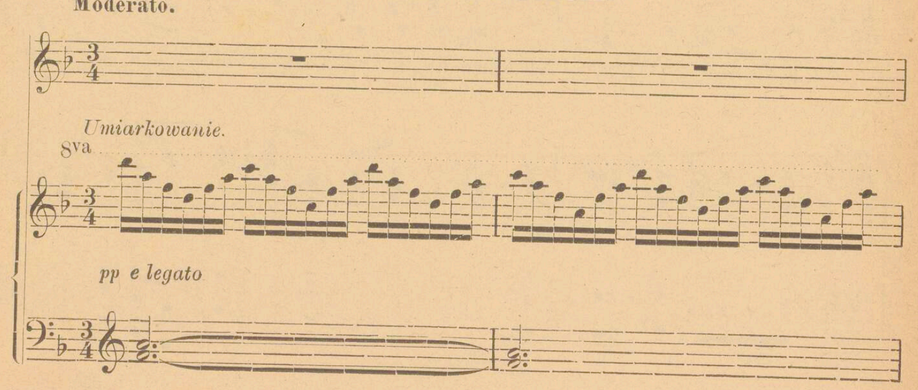
f

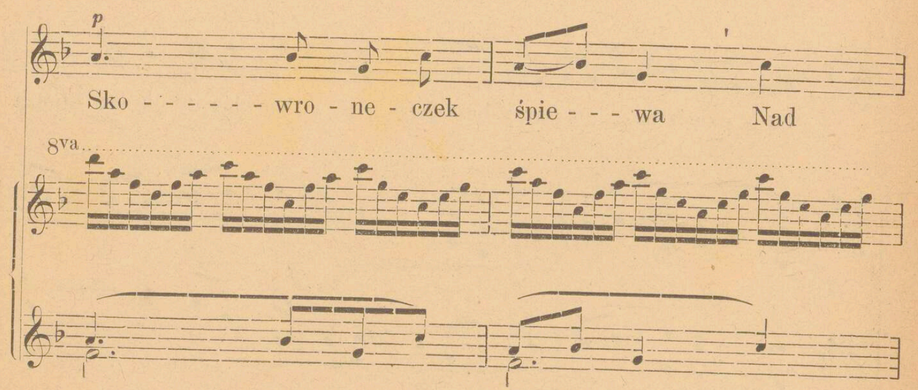
bę - dzie z na - mi grzy-bów jeść. Nie chce do bo - ru ko-sza
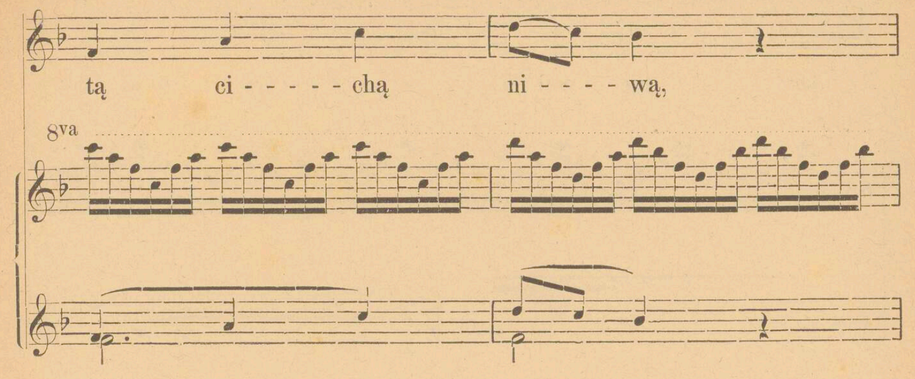
f

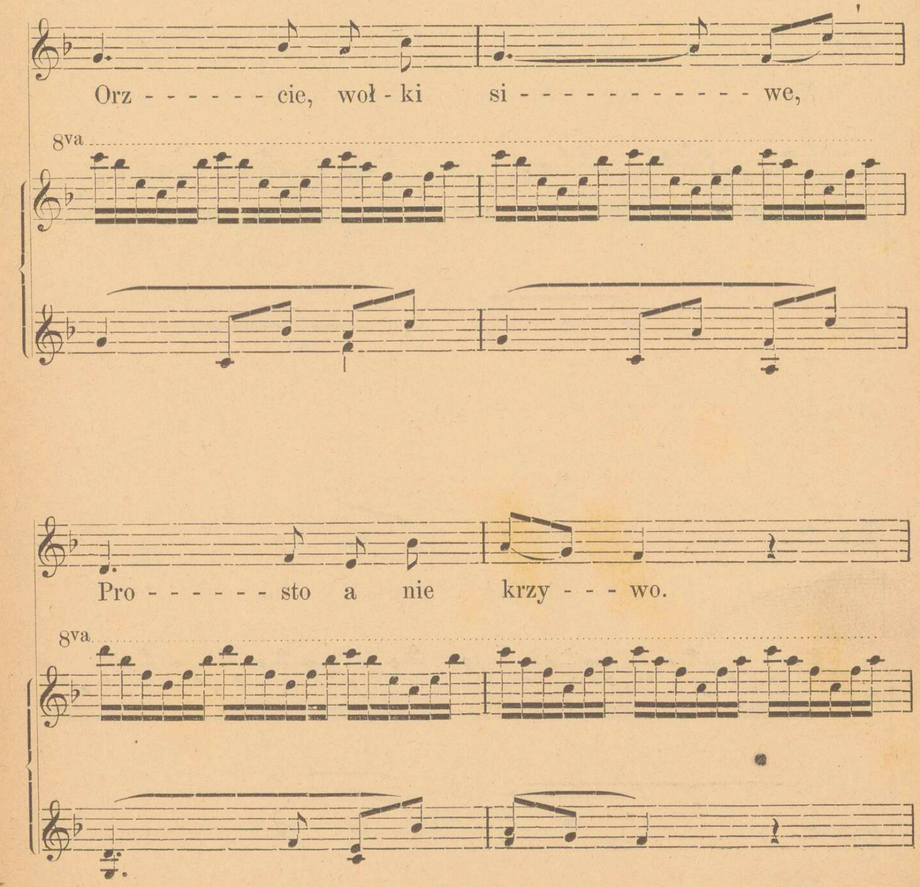


44. Skowronek.









Orz- - - - - - cie woł - ki si - - - - - - - - - - - we,

8va

Na ten chleb ra - - - zo - - - - - - - - - - - wy,

8va

Na ten chle - bek ży - - - - tni,

8va

Czar - - - - - - ny, a - - le zdro - - - wy.

8va

8va

Sko - - - - - - wro - ne - czek śpie - - - wa Wi - - - -

8va

szą - - - - cy pod nie - - - - bem,

8va

Daj nam Bo - że ra - - - - zem Prze - - - - -

8va

ła - - - - - - - - - - mać się chle - - - bem.

8va

Chle - - - - - - bem się prze - - ła - - - - - - - - - - - mać,

8va

Ką - - - - - - skiem choć o - - - sta - - - - - - - - - - tnim,

8va

Do - - - - - - brem się po - - - dzie - lić sło - - - - wem

8va

I u - - ści - skiem bra - - - - - - - - - - - -

8va

Ped. *

tnim!

8va

pp

8va

45. Sokół.

Lento.

p

1. Po - czer-nia-ło nie - bo, Po - czer-nia-ło po - le,
2. We- sel- -szą go - ści - nę Znajdziesz so - bie wszędzie,

Wolno

p

f

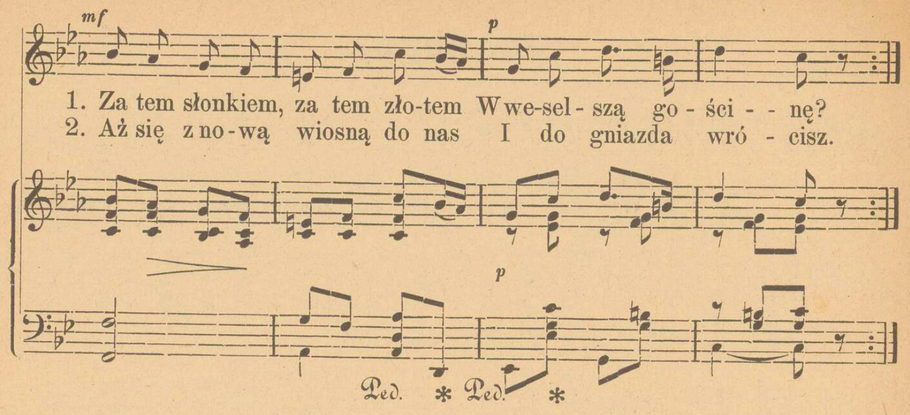
1. A gdzie le - cisz, od - la - tu - jesz Si - wy mój so - ko - le?
2. Lecz za ci - chą wio - ską na - szą Tę - skno to - bie bę - dzie.

mf crescendo f

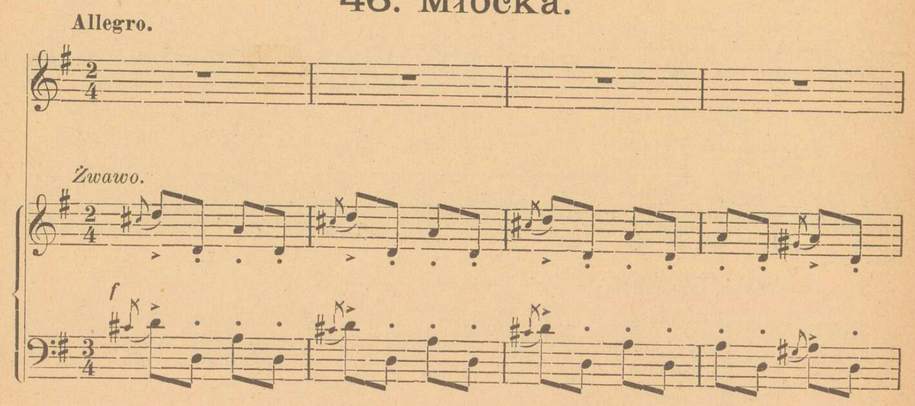
f

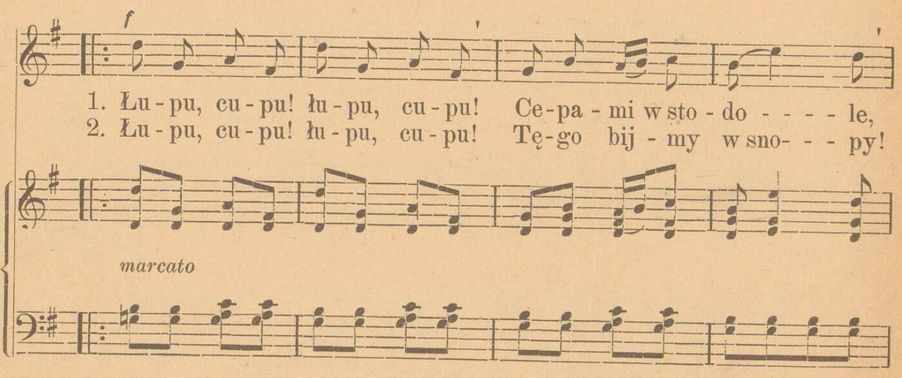
1. Czy le - - cisz za gó - - ry, Czy za mo - rze si - - ne,
2. Co spoj - rzysz za sie - - bie, To ser - ce za - - smu - cisz,

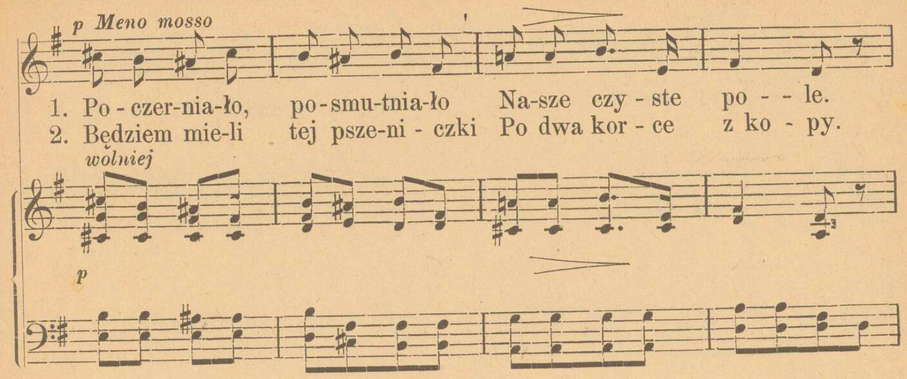
f
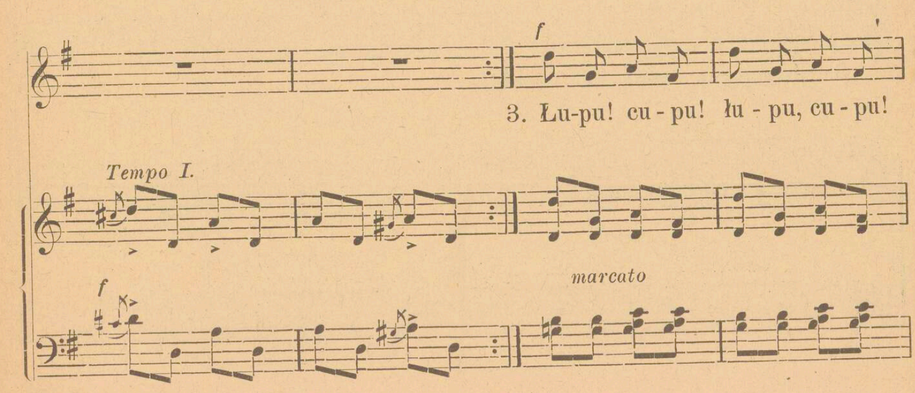

mf
p
1. Za tem słonkiem, za tem zło-tem W we-sel - szą go - ści - - nę?
2. Aż się z no-wą wiosną do nas I do gniazda wró - cisz.
p
Ped. * Ped. *
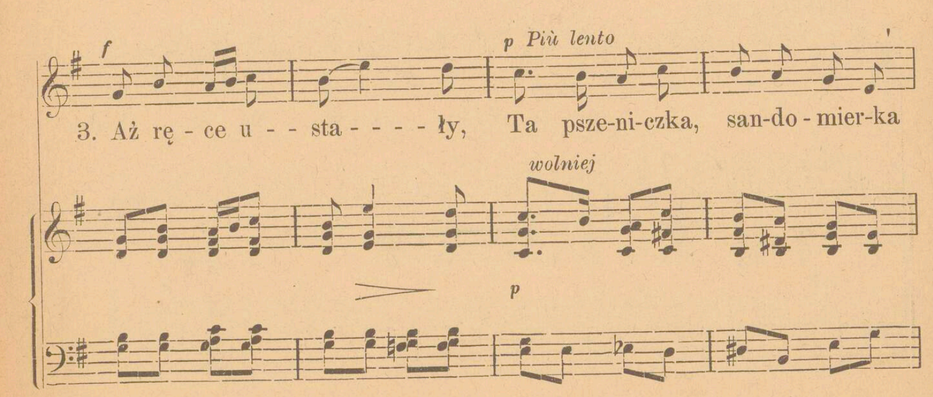
46. Młocka.


Allegro.
Żwawo.
f


f
1. Łu - pu, cu - pu! łu - pu, cu - pu! Ce-pa - mi w sto - do - - - - le,
2. Łu - pu, cu - pu! łu - pu, cu - pu! Tę-go bij - my w sno- - - py!
marcato


p Meno mosso
1. Po - czer-nia-ło, po-smu-tnia-ło Na-sze czy - ste po - - le.
2. Będziem mie-li tej psze-ni - czki Po dwa kor - ce z ko - py.
wolniej
p


f
3. Łu-pu! cu - pu! łu - pu, cu - pu!
Tempo I.
marcato
f


f
p Più lento
3. Aż rę - ce u - - sta - - - - ły, Ta psze-ni-czka, san-do - mier-ka
wolniej
p

cresc. f

3. Sły-nie na świat ca - - - ły! Ta psze-ni-czka, san-do-mierka

f

cresc.

3. Sły-nie na świat ca - - - ły!

47. Odlot.

Andante mesto.

p espressivo

A te dzi-kie gą - ski Na za - - - chód le -

Wolno i tęsknie.

p

cia - ły, W zi-mnej ro - sie no - cą Pió - reczka ma - cza-ły.

cresc. f

A te dzi-kie gą - ski Pió - recz - - - ka gu - - - bi - ły,

cresc. f

p

Z o - - - nej to ża - - - ło - ści, Że nas po - rzu - ci - ły!

p

48. Na pastwisku.

Allegretto.

mf

Si - ny dym się wi - je Pod la - sem da -

Cokolwiek żwawo.

p *mf*

le - ko, Tam pa-stu-szki o - gnie pa - lą I kar-to - fle pie-ką.

A Żu - - czek wa - ru - - je, Ła-py so - bie grze-je,

Krówki ry - - czą, po - ry-ku - - ją, Dobrze im się dzie-je.

p *crescendo*

mf

A mój Żucz-ku mi - ły; Ob - - szcze-kuj od szko - dy,

mf

Bo jak wyj-dzie pan e - ko - nom, Bę-dąż to - bie go - dy.

Bo jak wyj-dzie pan e - ko - nom, Bę-dąż to- - - bie go - dy.

49. Świerszczyk.

Allegretto moderato.

p

1. Wi - cher wie - je,
2. Mój świer-szczy-ku,
3. Si - wy dzia -dek

Umiarkowanie żwawo.

p

sempre legato

1. deszcz za - ci- - na, Je - sień, je - sień już.
2. bądź - że ci- - cho, Nie do - ku - czaj nam.
3. wią - że sie - ci, Pra- wi nam aż strach!

1. Świer-ka świer-szczyk z za ko - mi - na, Na - szej chat - ki
2. To u - - par - te ja - kieś li- - cho, Spij- że so- - bie
3. A tu wi - cher wskroś za - mie- ci Bi- - je o nasz

1. stróż. Świer-ka świerszczyk co wie - czo - ra
2. sam! A my ko - min ob - sią - dzie- my
3. dach! Dzia - dek dzi - wy przy-po - mi - na,

1. I na - ga - nia nas: Spać już, dzie - ci,
2. Do ko - lut - ka wnet, Słu - chać bę - - dziem
3. Pręd - ko pły - nie czas; Pró - żno świer-szczyk

rallentando

1. spać już po - - ra, Wiel - ki na was
2. te - - go dziad - ka, Co był w świe-cie
3. z za ko - - mi - - na Do snu wo - - ła

rallentando

1. czas!
2. het!
3. nas!

à tempo *pp*

1-ma e 2-da 3-a

1-ma e 2-da 3-a

pp

50. Dobranoc.

Andantino.

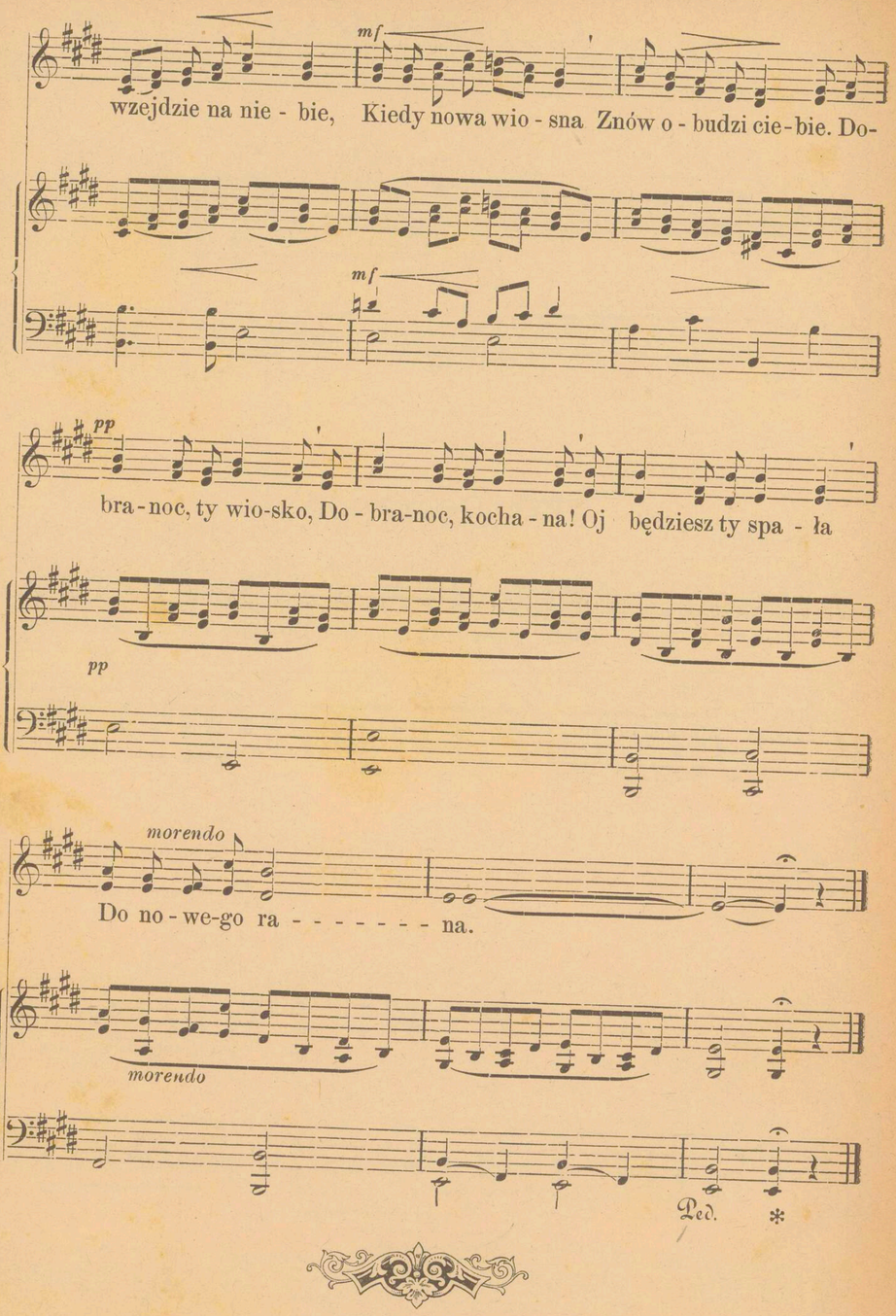
p

Do - bra-noc, ty wio-sko, Do - bra-noc, ko-cha-na! Oj

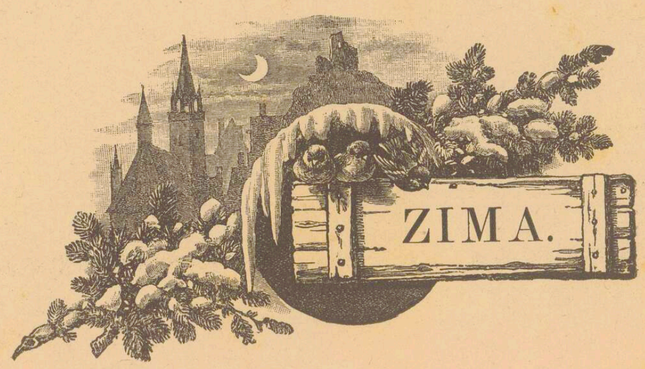
Spokojnie i śpiewnie.

p

bę-dziesz ty spa - ła Do no-wego ra - na. Do nowego ra - na, Co


mf
wzejdzie na nie - bie, Kiedy nowa wio - sna Znów o - budzi cie - bie. Do-
mf
pp
bra - noc, ty wio-sko, Do - bra-noc, kocha - na! Oj będziesz ty spa - ła
pp
morendo
Do no - we-go ra - - - - - - - na.
morendo
Ped.
*

I.


ZIMA.



1. Zła zima.

Hu! hu! ha!
Nasza zima zła!
Szczypie w nosy, szczypie w uszy,
Mroźnym śniegiem w oczy pruszy,
Wichrem w polu gna!
Nasza zima zła!

Hu! hu! ha!
Nasza zima zła!
Płachta na niej długa, biała,
W ręku gałąź oszroniała,
A na plecach drwa...
Nasza zima zła!

Hu! hu! ha!
Nasza zima zła!
A my jej się nie boimy,
Dalej śnieżkiem w plecy zimy,
Niech pamiątkę ma.
Nasza zima zła!

2. Ślizgawka.

Równo, równo, jak po stole,
Na łyżewkach w dal...
Choć wyskoczy guz na czole,
Nie będzie mi żal!

Guza nabić — strach nie duży,
Nie stanie się nic;
A gdy chłopiec zawsze tchórzy,
Powiedzą, że fryc!

Jak powiedzą, tak powiedzą,
Pójdzie nazwa w świat;
Niech za piecem tchórze siedzą,
A ja jestem chwat!

3. Wiatr.

— Czego ty jęczysz, ty bujny wietrze
I czego tak zawodzisz?
Czemu nie siedzisz w chateczce swojej,
Tylko po polu chodzisz?

— Oj! tego jęczę, tego zawodzę,
Moje ty drogie dziecię,
Że nie mam chatki, rodzonej chatki
I tułam się po świecie.

4. Zmarźlak.

A widzicie wy zmarźlaka,
Jak się to on gniewa;
W ręce chucha, pod nos dmucha,
Piosenek nie śpiewa.

— A czy nie wiesz, miły bracie,
Jaka na to rada,
Gdy mróz ściśnie, wicher świśnie,
Śnieg na ziemię pada?

Oj nie w ręce wtedy dmuchaj,
Lecz serce zagrzewaj,
Stań do pracy, jak junacy
I piosenki śpiewaj!

5. Rzeka.

Za tą głębią, za tym brodem,
Tam stanęła rzeka lodem;
Ani szumi, ani płynie,
Tylko duma w swej głębinie:

Gdzie jej wiosna,
Gdzie jej zorza,

Gdzie jej droga
Het do morza?

Oj, ty rzeko, oj, ty sina,
Lody tobie nie nowina;
Co rok zima więzi ciebie,
Co rok wichry mkną po niebie.

Aż znów przyjdzie
Wiosna hoża
I popłyniesz
Het do morza!

Nie na zawsze słonko gaśnie,
Nie na zawsze ziemia zaśnie,
Nie na zawsze więdnie kwiecie,
Nie na zawsze mróz na świecie.

Przyjdzie wiosna,
Przyjdzie hoża,
Pójdą rzeki
Het do morza!

6. Zajączek.

Nasz zajączek w boru spał,
Aż tu z hukiem wypadł strzał!
Pif! paf!
Pif! paf!
Aż tu z hukiem wypadł strzał.

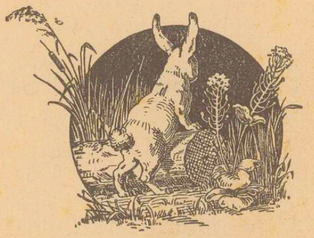
Nasz zajączek na bok szust!
Skręcił młynka, zapadł w chrust!

Hej! ha!
Hej! ha!
Skręcił młynka, zapadł w chrust!

Nasz zajączek cały drży,
A tu w boru gonią psy.
Ham! ham!
Ham! ham!
A tu w boru gonią psy.

— Źle, zajączku, z tobą, źle,
Do pogrzebu szykuj się.
Bim! bam!
Bim! bam!
Do pogrzebu szykuj się!

— Jeszcze mi ten miły świat,
Jeszczem sobie pożyć rad...
Myk! smyk!
Myk! smyk!
I zgubiły pieski ślad!



7. Gwiazdka.

O gwiazdeczko złota,
Gwiazdko ukochana!
Wyglądaliśmy cię
Od samego rana.

Wyglądaliśmy cię
Drobnemi szybkami,
Rychło się ukażesz
Wysoko nad nami.

Świeci się choinka,
Mateczka nas ściska:
— Ot tobie koniczek,
Ot tobie kołyska.

A ty, sieroteńko,
Co stoisz za drzwiami,
Otrzyj łezki z oczu,
Pójdź i ciesz się z nami.

Jest tu i dla ciebie
Miejsce wśród gromadki;
Wszyscyśmy dziś bracia,
Dzieci jednej matki.

8. Choinka w lesie.

A kto tę choinkę
Zasiał w ciemnym lesie?
— Zasiał ci ją ten wiaterek,
Co nasionka niesie.

— A kto tę choinkę
Ogrzał w ciemnym boru?
— Ogrzało ją to słoneczko
Z niebieskiego dworu.

— A kto tę choinkę
Poił w ciemnym gaju?
— Jasne ją poiły rosy
I woda z ruczaju.

— A kto tę choinkę
Wyhodował z ziarna?
— Wychowała ją mateńka,
Ziemia nasza czarna!

9. Kolędnicy.

A ten chudy Janek
Po ulicy chodzi,
Z trzejkrólową gwiazdą
Kolędników wodzi.
Hej!

Trzejkrólowa gwiazda
Zaświeci w okienko,
Kolędnicy hukną
Wesołą piosenką.
Hej!

Kolęda, kolęda,
Wesoła nowina!
A pójdźcież się ogrzać
Bliżej do komina!
Hej!

Trzejkrólowa gwiazda,
A po niej zapusty;
Nie bój się ty, Janku,
Będziesz jeszcze tłusty.
Hej!

10. Taniec.

Dalej raźno, dalej w koło,
Dalej wszyscy wraz!
Wszak wyskoczyć i zaśpiewać
Umie każdy z nas.

Graj nam skrzypku krakowiaka,
A zaś potem kujawiaka
I mazura graj!
Jak się dobrze zapocimy,
To polskiego się puścimy,
Toż to będzie raj!

Dalej raźno, dalej w koło,
Dalej wszyscy wraz!
Wszak wyskoczyć i zaśpiewać
Umie każdy z nas.

11. Sanna.

Jasne słonko, mroźny dzień,
A saneczki deń, deń, deń,

A koniki po śniegu
Zagrzały się od biegu.

Jasne słonko, mroźny dzień,
A saneczki deń, deń, deń,
A nasz Janek w złym sosie,
Bo gila ma na nosie.

12. Śnieżyca.

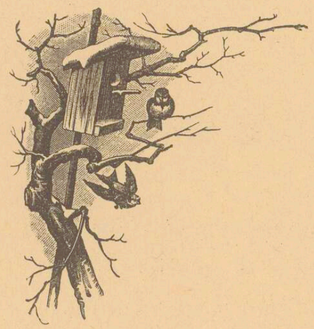
Zahuczały, zaświstały
Wichry w srebrny róg;
Leci, leci tuman biały,
Aż na chaty próg,

Na tej chaty próg lipowy,
Co ochrania nas,
Co otula nasze głowy
W złej śnieżycy czas.

A ja stoję u okienka,
A ja patrzę w dal;
Milknie, cichnie ma piosenka,
Serce chwyta żal.

Oj nie jedna tam sierota
Na tem zimnie drży!
Wiatr chuściną biedną miota,
A mróz ścina łzy...

O ty, chato nasza droga,
Rozszerz ściany swe!
Pójdź, sieroto, dziecię Boga,
My utulim cię!



II.



WIOSNA.



13. Powitanie wiosenki.

Leci pliszka
Z pod kamyszka:
— Jak się macie, dzieci!
Już przybyła
Wiosna miła,
Już słoneczko świeci!

Poszły rzeki
W kraj daleki,
Płyną het do morza;
A ja śpiewam,
A ja lecę,
Gdzie ta ranna zorza!

14. W polu.

Pójdziemy w pole, w ranny czas;
— Młode traweczki, witam was!
Młode traweczki zielone,
Poranną rosą zroszone.

Długoście spały twardym snem,
Pod białym śnieżkiem, w polu tem;
Teraz główeczki wznosicie,
Bo przyszło słońce i życie.

15. Wierzba.

Kocanki, kocanki,
Gałązka wierzbowa!
Rozwinęła nam się
Ta palma kwietniowa.

Rozwinęła nam się
Nad tą bystrą wodą,
Zapachniała wiosna
Kwietniową pogodą!

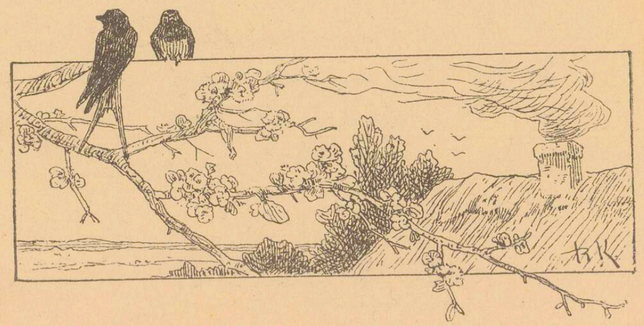
16. Nasza czarna jaskółeczka.

Nasza czarna jaskółeczka
Przyleciała do gniazdeczka
Przez daleki kraj,

Bo w tem gniazdku się rodziła,
Bo tu jest jej strzecha miła,
Bo tu jest jej raj!

A ty, czarna jaskółeczko,
Nosisz piórka na gniazdeczko,
Ścielesz dziadkom je!

Ścielże sobie, ściel, niebogo,
Chłopcy pójdą swoją drogą,
Nie ruszą go, nie!



17. Bocian.

Bociek, bociek leci!
Dalej, żywo dzieci!
Kto bociana w lot wyścignie,
Temu kasza nie ostygnie.
Kle, kle, kle, kle, kle!

Bociek dziobem klaska:
— Wyjdźcież, jeśli łaska!
Niech zobaczę, niech powitam,
Niech o zdrowie się zapytam.
Kle, kle, kle, kle, kle!

— A ty, boćku stary,
Piórek masz do pary;
Żaby je liczyły w błocie,
Naliczyły cztery krocie.
Kle, kle, kle, kle, kle!

Nim skończyły liczyć,
Już je zaczął ćwiczyć.
— Oj bocianie, miły panie,
Miejże dla nas zmiłowanie!
Kle, kle, kle, kle, kle!

18. Wielkanoc.

Święcone jajeczko,
Śliczna malowanka!
Śpiewam sobie, skaczę sobie
Od samego ranka.

Wesoły dzień nastał,
Zadźwięczały dzwony!
Kołem, kołem boróweczki,
Jak wianek zielony.

Ścielże się, obrusie,
Jako śnieżek biały;

Mojej mamy rączki drogie
Ciebie rozkładały.

Rozkładały ciebie
Na tym długim stole,
Żeby było dla sierotki
Miejsce w naszem kole.

19. Śmigus.

Panieneczka mała
Rano dzisiaj wstała:
Szmigus! szmigus!
Dyngus! dyngus!
Bo się wody bała.

Panieneczka mała
W kątek się schowała:
Szmigus! szmigus!
Dyngus! dyngus!
Bo się wody bała.

Panieneczka mała
Sukienkę zmaczała:
Szmigus! szmigus!
Dyngus! dyngus!
Choć się wody bała.

20. Maciuś.

A po łące, po zielonej,
Maciuś owce gna;
Na wierzbowej fujareczce
Żałośliwie gra.
Dla Boga!
Żałośliwie gra.

— A i zkądże ty, Maciusiu,
Tę fujarkę masz,
Że tak na niej, za owcami,
Żałośliwie grasz?
Dla Boga!
Żałośliwie grasz?

— Oj wyciąłem ją, paniczu,
Z krzywej wierzby tej,
Co wyrosła na mogile
Matuleńki mej.
Dla Boga!
Matuleńki mej!

21. Żuczek.

Wyszedł żuczek na słoneczko
W zielonym płaszczyku.
— Nie bierz-że mnie za skrzydełka,
Miły mój chłopczyku.

— Nie bierz-że mnie za skrzydełka,
Bo mam płaszczyk nowy;

Szyły mi go dwa chrabąszcze,
A krajały sowy.

Za to im musiałem płacić
Po dwanaście groszy
I jeszczem się zapożyczył
U tej pstrej kokoszy.

Jak uszyły, wykroiły,
Tak płaszczyk za krótki;
Jeszcze im musiałem dodać
Po kieliszku wódki.

22. Kukułeczka.

Po tym ciemnym boru
Kukułeczka kuka,
Z ranka do wieczoru,
Gniazdka sobie szuka.
Kuku! Kuku!
Gniazdka sobie szuka.

— A ty kukułeczko,
Co na drzewach siadasz,
Jakie ty nowiny
W lesie rozpowiadasz?
Kuku! Kuku!
W lesie rozpowiadasz.

Oj chodziły wichry
W zimowej zamieci,

Zburzyły mi gniazdko
Com miała dla dzieci.
Kuku! Kuku!
Com miała dla dzieci.

— Zburzyły mi jedno,
A ja drugie zrobię;
Jeszcze po tym lesie
Będę kukać sobie.
Kuku! Kuku!
Będę kukać sobie.

23. Zielone Świątki.

Nasza izba umajona,
Tatarakiem obstawiona,
Tatarakiem, wodną trzciną
I czeremchą i kaliną,

Zielone Święta
La, la, la!
Zielone Święta
La, la, la, la!

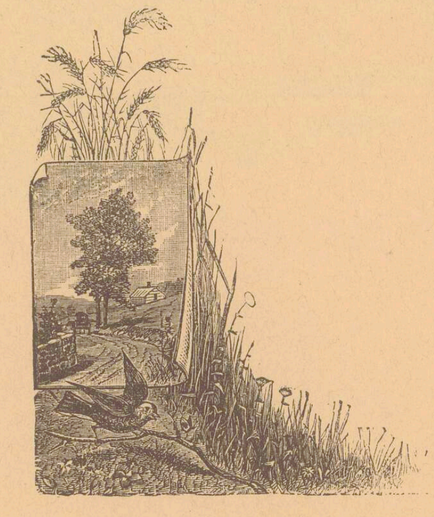
Maju, maju, świeży gaju,
Pachniesz ty dziś w całym kraju,
Niosą chłopcy gałązeczki,
Wiją wianki panieneczki,

Zielone Swięta
La, la, la!
Zielone Święta
La, la, la, la!

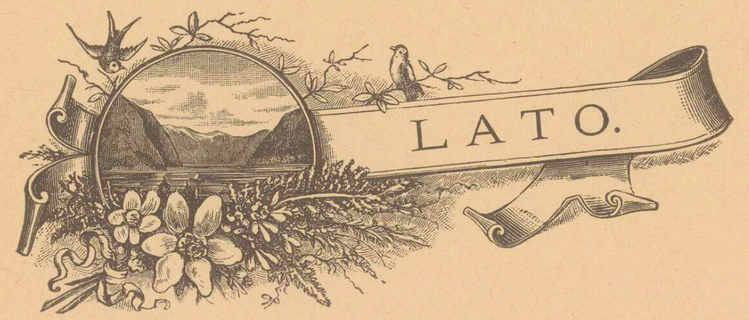
24. Jabłonka.

Jabłoneczka biała
Kwieciem się odziała;
Obiecuje nam jabłuszka,
Jak je będzie miała.

Mój wietrzyku miły,
Nie wiej z całej siły,
Nie otrącaj tego kwiecia,
Żeby jabłka były.



III.





25. Kosiarze.

Brzęczą kosy w łące,
Brzęczą, pobrzękują,
Kosiarze się spieszą;
Bo południe czują.

Uwijaj się raźno,
Ostra moja koso:
Nim wysieczem po las,
Obiad nam przyniosą.

Pot otrzemy z czoła,
A zaś z kosy trawę,
Zasiądziem pod gruszą
Cienistą murawę.

A tu słonko patrzy
Na naszą robotę
I otwiera z dziwu
Swoje oczy złote.

26. Cichy wieczór.

Cichy wieczór już zapada,
Zgaśnie zorza wnet,
A pod lasem, pod olszowym,
Słychać rżenie, — het!

Siwy konik tam się pasie,
Siwy konik mój;
Jest tam łączka z drobną trawką,
Jest kryniczny zdrój!

Siwy konik rży po łące,
Rozlega się głos;
Leci echo od olszyny
Polem pełnem ros.

A miesiączek cicho wstaje,
Lipa sypie kwiat.
Cudnaż, cudna, noc ta letnia,
Cudny jest nasz świat!

27. Marzenie chłopca.

A jak ja urosnę,
Sprzęgnę wołki siwe,
Będę orał, zaorywał
Tę pszeniczną niwę.

A jak ja urosnę,
Wezmę złote ziarno,
Będę siewał wczesną wiosną
Ziemię naszą czarną.

A jak ja urosnę,
Nie poskąpię ręki,
Będę kosił bujną niwę
I śpiewał piosenki.

Oj ty bujna niwo,
Ty pszeniczne pole,
Nie żal tobie pracy naszej,
Ni potu na czole!

28. Wianki.

A ta modra rzeka
Ogniami się pali;
Wesoła drużyna
Płynie po jej fali.

Wesoła drużyna
Chwyta kwietne wieńce,
Co je zaplatały
Tych panienek ręce.

Na wysokim brzegu
Panieneczka stała,
Modremi oczkami
Na wianek patrzała.

Płyńże, mój wianeczku,
Po tej bystrej fali,

Póki się ten ogień
Świętojański pali.

Płyńże, mój wianeczku,
Do brzegu drugiego,
Pytaj się tam ludzi
O braciszka mego.

Mój braciszek miły
Wędruje po świecie,
A ja mu posyłam
To różane kwiecie.

29. Sobótka.

Świętojański wieczór
Uciecha dla dziatwy;
Zapaliły już ogniska
Te flisacze tratwy.

Idzie płomień w górę,
Sobótka się pali,
Sypie iskry szczerozłote
Po tej modrej fali.

A ten stary flisak
Poprawia ognisko;
Pal się, pal się, ty sobótko,
Bo Warszawa blizko.

Sobótko, sobótko,
Nocy świętojańska,

Widać ciebie od Warszawy
Do samego Gdańska.

30. Poranek.

Minęła nocka, minął cień,
Słoneczko moje, dobry dzień!
Słoneczko moje kochane,
W porannych zorzach rumiane!

Minęła nocka, minął cień,
Niech się wylega w łóżku leń;
A ja raniuchno dziś wstanę,
Zobaczę słonko rumiane.

31. Ogródek.

W naszym ogródeczku
Są tam śliczne kwiaty:
Czerwone różyczki
I modre bławaty.

Po sto listków w róży,
A po pięć w bławacie;
Ułożę wiązankę
I zaniosę tacie.

A tata się pyta:
— Gdzie te kwiaty rosną?
— W naszym ogródeczku,
Gdziem je siała wiosną.

32. W lesie.

Zawitał nam dzionek
I pogodny czas.
Pójdziemy, pójdziemy
Na jagody w las.

Na jagody,
Na maliny,
Na czarniawe
Te jeżyny.
Pójdziem, pójdziem w las!

— A ty, ciemny lesie,
A ty lesie nasz!
A zkądże ty tyle
Tych jagódek masz?

I poziomki
I maliny
I czernice,
I jeżyny.
A zkądże je masz?

— Uderzyły deszcze,
Przyszło słonko wraz;
Zarodziła ziemia
W dobry, błogi czas.

Te jagody,
Te maliny,
Te czernice,
Te jeżyny,
W dobry, błogi czas.

33. Jaskółka.

Czarna jaskółeczka
Do gniazdeczka leci.
— Pi! pi! pi! pi!
Krzyczą głodne dzieci.

Czarna jaskółeczka
Robaczki przynosi.
— Pi! pi! Pi! pi!
Każde o nie prosi.

Czarna jaskółeczka
Karmi dziatki swoje.
— Pi! pi! pi! pi!
Krzyczy wszystko troje.

Czarna jaskółeczka
Po muszki znów leci.
— Pi! pi! Pi! pi!
Krzyczą głodne dzieci.

34. Pszczółki.

Brzęczą pszczółki nad lipiną
Pod błękitnem niebem;
Znoszą w ule miodek złoty,
Będziem go jeść z chlebem.

A wy, pszczółki, pracowite,
Robotniczki boże!
Zbieracie wy miody z kwiatów
Ledwo błysną zorze.

A wy pszczółki, robotniczki,
Chciałbym ja wam sprostać,
Rano wstawać i pracować,
Byle miodu dostać!

35. Tęcza.

— A kto ciebie, śliczna tęczo,
Siedmiobarwny pasie,
Wymalował na tej chmurce,
Jakby na atłasie?

— Słoneczko mnie malowało
Po deszczu, po burzy;
Pożyczyło sobie farby
Od tej pełnej róży.

Pożyczyło sobie farby
Od kwiatków z ogroda;
Malowało tęczę na znak,
Że będzie pogoda!

36. Dzień dobry.

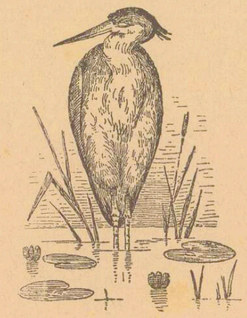
Zaszumiało nasze pole
Złotą pieśnią zbóż;
Wschodzi, wschodzi śliczne słonko
Wśród różanych zórz.

Wschodzi, wschodzi złotą drogą
Nad ten ciemny las,
A skowronek z gniazdka leci,
Piosnką budzi nas.

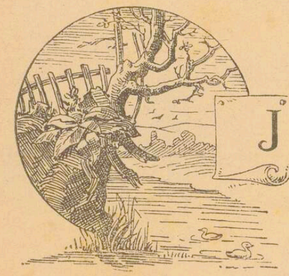
Dobry dzień ci, wiosko miła,
Drogi domku, ty!
I wy świeżo rozkwitnione
Pod okienkiem bzy.

Dobry dzień wam, dobrzy ludzie,
Co idziecie w świt,
Z jasną kosą na ramieniu,
Miedzą pośród żyt.

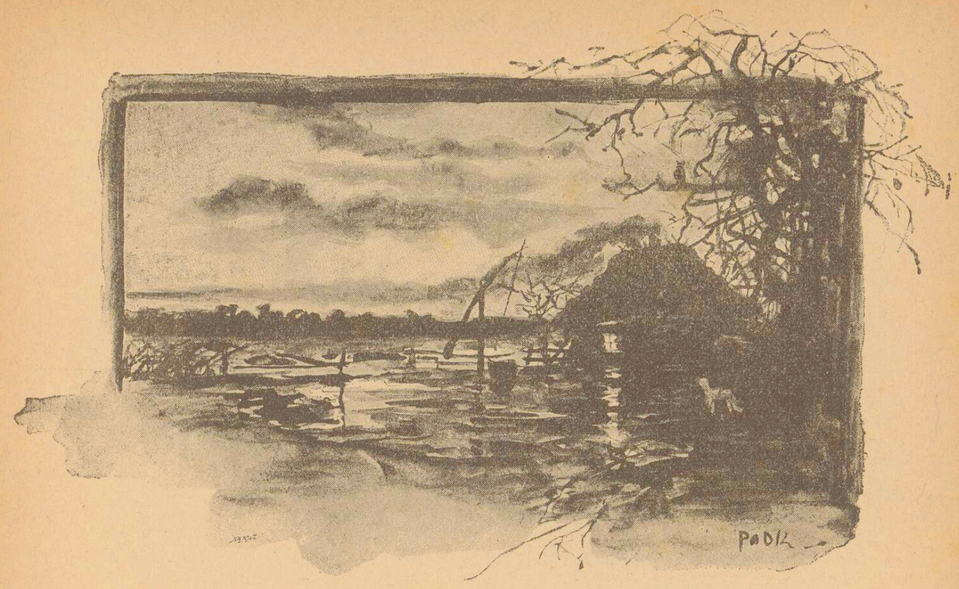
Dobry dzień wam, lasy ciemne,
Stojące we mgle,
I ty mały skowroneczku,
Co zbudziłeś mnie!



IV.



JESIEN.



37. Żniwa.

Trzepióreczka się odzywa,
Idą, idą, polem żniwa,
Brzęczą sierpy, brzęczą kosy,
Ciężkie ziarnem lecą kłosy.
Dana! Da-dana!

A ode wsi słychać śpiewki,
Śpieszą chłopcy, śpieszą dziewki,
Niosą grabie, w pole dążą,
Za żeńcami snopy wiążą.
Dana! Da-dana!

Co powiążą ciężkie snopy,
To składają je na kopy;
Dobra ziemia, łaska boża,
Będzie chlebek z tego zboża.
Dana! Da-dana!

38. Derkacz.

A w tem gęstem życie derkacz sobie siedzi,
Płacze, lamentuje i bardzo się biedzi.
— Już kosiarze brzęczą w kosy,
Gdzież ja pójdę nagi, bosy!
Der, der, der, der, der, der...

— A idźże w pszeniczkę, bo jeszcze zielona,
Jeszcze i za tydzień nie będzie koszona.
— Nim przeniosę graty, dzieci,
To i tydzień jak nic zleci.
Der, der, der, der, der, der...

— A idźże w ten jęczmień, w jęczmień ten zielony,
Jeszcze i za miesiąc nie będzie koszony.
— Kiedy jęczmień wąsem rusza,
Aż truchleje we mnie dusza.
Der, der, der, der, der, der...

— A idźże w te owsy, co się późno kłoszą,
Ztamtąd cię kosiarze nie prędko wypłoszą.
— Kiedy owies trzęsie kłosy,
Za kark mi natrzęsie rosy.
Der, der, der, der, der, der...

39. Deszczyk.

Mój deszczyku, mój kochany,
Nie padajże na te łany,
Nie padajże na te kopy,
Bo my dzisiaj zwozim snopy.
Wio, koniki, wio!

Bokiem, bokiem, za obłokiem
Idzie chmurka raźnym krokiem;
A my chmurkę wyprzedzimy,
Wszystkie snopy pozwozimy.
Wio, koniki, wio!

Spojrzę w górę, klasnę z bata,
Już i chmurka się rozlata,
Jasne niebo nad głowami,
Białe pyły za wozami.
Wio, koniki, wio!

40. Dożynki.

Mamuniu! Tatuniu!
Otwierajcie wrota,
Niosą nam tu wieniec
Ze szczerego złota!
Grajże, grajku, a wesoło,
Bo dziś wszyscy staniem wkoło.
Plon przynieśli, plon

Przynieśli nam wieniec
Z kłosów naszej ziemi,
Ślicznie przewijany
Wstęgami krasnemi!
Grajże, grajku, a wesoło,
Bo dziś wszyscy staniem wkoło.
Plon przynieśli, plon!

Bodaj się te ręce
Z naszemi złączyły,

Co ten śliczny wieniec
Z złotych zbóż uwiły.
Grajże, grajku, a wesoło,
Bo dziś wszyscy staniem wkoło.
Plon przynieśli, plon!

41. Jesienią.

Jesienią, jesienią
Sady się rumienią;
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.

Czerwone jabłuszka,
Złociste gruszeczki
Świecą się, jak gwiazdy,
Pomiędzy listeczki.

— Pójdę ja się, pójdę,
Pokłonić jabłoni,
Może mi jabłuszko
W czapeczkę uroni!

— Pójdę ja do gruszy,
Nastawię fartuszka,
Może w niego spadnie
Jaka śliczna gruszka!

Jesienią, jesienią
Sady się rumienią;
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.

42. Orzeszki.

Dalej, śmieszki, na orzeszki,
Dalej razem w las!
Już leszczyna się ugina,
Woła, woła nas.

My, leszczyno, ci ulżymy,
W to nam, w to nam graj!
Wnet orzeszkom poradzimy,
Tylko nam je daj!

A kto trafi na świstaka,
Tego smutny los!
Tylko próchno i tabaka,
Co nie idzie w nos!

A kto trafi na dwojaczki,
Ten powiedzie nas.
Dalej, śmieszki, na orzeszki,
Dalej, dalej w las!

43. Grzyby.

Pogodna zorza z wieczoru,
Pójdziem na grzyby do boru,
Pójdziem do boru na rydze,
Ale nie damy Jadwidze.

Nasza Jadwiga leniwa,
Tylko jej głowa się kiwa;

Nie chce do boru kosza nieść,
Nie będzie z nami grzybów jeść.

44. Skowronek.

Skowroneczek śpiewa
Nad tą cichą niwą;
Orzcie, wołki siwe,
Prosto a nie krzywo.

Orzcie wołki siwe,
Na ten chleb razowy,
Na ten chlebek żytni,
Czarny, ale zdrowy.

Skowroneczek śpiewa,
Wiszący pod niebem;
Daj nam Boże razem
Przełamać się chlebem.

Chlebem się przełamać,
Kąskiem choć ostatnim,
Dobrem się podzielić słowem
I uściskiem bratnim!

45. Sokół.

Poczerniało niebo,
Poczerniało pole;
— A gdzie lecisz, odlatujesz,
Siwy mój sokole?

Czy lecisz za góry,
Czy za morze sine,
Za tem słonkiem, za tem złotem,
W weselszą gościnę?

Weselszą gościnę
Znajdziesz sobie wszędzie;
Lecz za cichą wioską naszą
Tęskno tobie będzie.

Co spojrzysz za siebie,
To serce zasmucisz,
Aż się z nową wiosną do nas
I do gniazdka wrócisz.

46. Młocka.

Łupu, cupu! łupu, cupu!
Cepami w stodole;
Poczerniało, posmutniało
Nasze czyste pole.

Łupu, cupu! łupu, cupu!
Tęgo bijmy w snopy!
Będziem mieli tej pszeniczki
Po dwa korce z kopy.

Łupu, cupu! łupu, cupu!
Aż ręce ustały;
Ta pszeniczka, sandomierka,
Słynie na świat cały!

47. Odlot.

A te dzikie gąski
Na zachód leciały,
W zimnej rosie nocą
Pióreczka maczały.

A te dzikie gąski
Pióreczka gubiły
Z onej to żałości,
Że nas porzuciły!

48. Na pastwisku.

Siny dym się wije
Pod lasem, daleko;
Tam pastuszki ognie palą
I kartofle pieką.

A Zuczek waruje,
Łapy sobie grzeje;
Krówki ryczą, porykują,
Dobrze im się dzieje.

— A mój Żuczku miły,
Obszczekuj od szkody,
Bo jak wyjdzie pan ekonom,
Będąż tobie gody.

49. Świerszczyk.

Wicher wieje, deszcz zacina,
Jesień, jesień już.
Świerka świerszczyk z za komina,
Naszej chatki stróż.

Świerka świerszczyk co wieczora
I nagania nas:
— Spać już, dzieci, spać już pora,
Wielki na was czas!

— Mój świerszczyku, bądźże cicho,
Nie dokuczaj nam.
To uparte jakieś licho,
Spijże sobie sam!

A my komin obsiądziemy
Dokolutka wnet,
Słuchać będziem tego dziadka,
Co był w świecie — het!

Siwy dziadek wiąże sieci,
Prawi nam aż strach!
A tu wicher wskróś zamieci
Bije o nasz dach!

Dziadek dziwy przypomina,
Prędko płynie czas;
Próżno świerszczyk z za komina
Do snu woła nas!

50. Dobranoc.

Dobranoc, ty wiosko,
Dobranoc, kochana!
Oj będziesz ty spała
Do nowego rana.

Do nowego rana,
Co wzejdzie na niebie,
Kiedy nowa wiosna
Znów obudzi ciebie.

Dobranoc, ty wiosko,
Dobranoc, kochana!
Oj będziesz ty spała
Do nowego rana.



SPIS PIOSNEK.

I ZIMA.

1. Zła zima . . . . . str. 3 i 113
2. Ślizgawka . . . . . „ 5 — 114
3. Wiatr . . . . . „ 6 — 114
4. Zmarźlak . . . . . „ 8 — 115
5. Rzeka . . . . . „ 9 — 115
6. Zajączek . . . . . „ 11 — 116
7. Gwiazdka . . . . . „ 12 — 117
8. Choinka w lesie . . . . . „ 14 — 118
9. Kolędnicy . . . . . „ 17 — 119
10. Taniec . . . . . „ 18 — 120
11. Sanna . . . . . „ 20 — 120
12. Śnieżyca . . . . . „ 21 — 121

II WIOSNA.

13. Powitanie wiosenki . . . . . „ 27 — 125
14. W polu . . . . . „ 30 — 126
15. Wierzba . . . . . „ 31 — 126
16. Nasza czarna jaskółeczka . . . . . „ 33 — 126
17. Bocian . . . . . „ 35 — 127
18. Wielkanoc . . . . . „ 39 — 128
19. Śmigus . . . . . „ 40 — 129
20. Maciuś . . . . . „ 41 — 130
21. Żuczek . . . . . „ 43 — 130
22. Kukułeczka . . . . . „ 44 — 131
23. Zielone Świątki . . . . . „ 46 — 132
24. Jabłonka . . . . . „ 47 — 133

III LATO.

25. Kosiarze . . . . . str. 53 — 137
26. Cichy wieczór . . . . . „ 55 — 138
27. Marzenie chłopca . . . . . „ 57 — 138
28. Wianki . . . . . „ 59 — 139
29. Sobótka . . . . . „ 61 — 140
30. Poranek . . . . . „ 62 — 141
31. Ogródek . . . . . „ 63 — 141
32. W lesie . . . . . „ 65 — 142
33. Jaskółka . . . . . „ 67 — 143
34. Pszczółki . . . . . „ 68 — 143
35. Tęcza . . . . . „ 71 — 144
36. Dzień dobry . . . . . „ 73 — 144

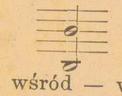
IV JESIEŃ.

37. Żniwa . . . . . „ 79 i 149
38. Derkacz . . . . . „ 81 — 150
39. Deszczyk . . . . . „ 82 — 150
40. Dożynki . . . . . „ 84 — 151
41. Jesienią . . . . . „ 85 — 152
42. Orzeszki . . . . . „ 88 — 153
43. Grzyby . . . . . „ 90 — 153
44. Skowronek . . . . . „ 92 — 154
45. Sokół . . . . . „ 99 — 154
46. Młocka . . . . . „ 100 — 155
47. Odlot . . . . . „ 102 — 156
48. Na pastwisku . . . . . „ 104 — 156
49. Świerszczyk . . . . . „ 106 — 157
50. Dobranoc . . . . . „ 109 — 158
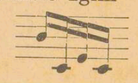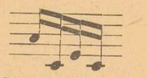
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W ŁODZI

OMYŁKI DRUKU.

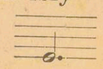
Str. 18 wiersz 3ci przedostatni takt

zamiast  ma być 
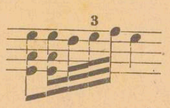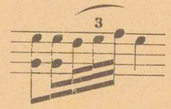
Str. 21 pod 4tym wierszem nutowym zamiast: wśród — winno być: od.
Str. 22 wiersz 2gi w takcie 2gim

zamiast  ma być 

Str. 28 pod 1ym wierszem nutowym zamiast: kamyczka — winno być: kamyszka.
Str. 34 pod 1ym wierszem nutowym zamiast: dziobkiem — winno być: dziatkom.
Str. 34 wiersz ostatni takt 1szy

zamiast  ma być 

Str. 63 pod 4ym wierszem nutowym zamiast: kochane — winno być: rumiane.
Str. 71 pod 7ym wierszem nutowym zamiast: chmurze — winno być: chmurce.
Str. 82 wiersz drugi, takt ostatni

zamiast  ma być 

90.-186 319/2187

BUŁ
20000000868050

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
W ŁODZI
M 15111

xx00/1924798

WYDAWNICTWO SPÓŁKI NAKŁADOWEJ.

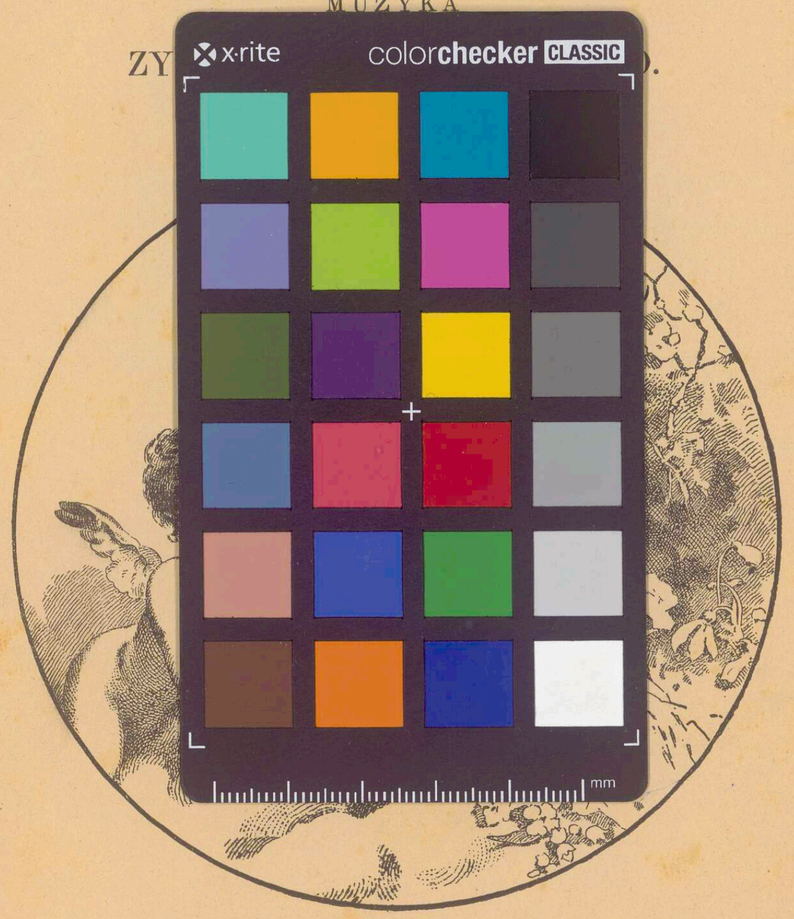
ŚPIEWNIK DLA DZIECI

SŁOWA

MARYI KONOPNICKIEJ

MUZYKA

ZY[illegible].



WARSZAWA.

SKŁAD GŁÓWNY W BIURZE I EKSPEDYCYI SPÓŁKI NAKŁADOWEJ

Marszałkowska 95.